Nr. 28. Niedziela, 6 Lutego 1910. Rok 100.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10 hal.**, pocztą **16 hal.** — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **10.** — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:				miejscowa:			
rocznie	32 K,	**ćwierćrocznie**	8 K — h,	**rocznie**	24 K,	**ćwierćrocznie**	6 K,
półrocznie	16 K,	**miesięcznie**	2 K 70 h,	**półrocznie**	12 K,	**miesięcznie**	2 K.

W Niemczech 3 K **20** h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K **80** h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1** K **50** h, drudzy **60** h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje **8** K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 25 stycznia b. r. nadać najmiłościwiej starszemu radcy skarbowemu Ernestowi Felseis-Nechayowi we Lwowie, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, tytuł radcy Dworu z uwolnieniem od taksy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 25 stycznia b. r. zamianować najmiłościwiej radców górniczych: Wacława Przetockiego, Erwina Windakiewicza i Emila Macha, starszymi radcami górniczymi w etacie zarządów salinarnych w Galicyi i Bukowinie.

Rozporządzenie Ministra sprawiedliwości z dnia 20 stycznia 1910

o rozpoczęciu się mocy obowiązującej ustawy o pomocnikach handlowych.

Na podstawie artykułu IV. ustawy z dnia 16 stycznia 1910 Dz. p. p. nr. 20 zarządza się:

Ustawa z dnia 16 stycznia 1910 Dz. p. p. nr. 20 o kontrakcie służbowym pomocników handlowych i innych pracowników podobnej kategoryi (ustawa o pomocnikach handlowych) wchodzi w życie z dniem 1 lipca 1910.

Rozporządzenie Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 21 stycznia 1910

w sprawie przydzielenia gminy i obszaru dworskiego Wola Arłamowska do okręgu sądu powiatowego w Mościskach.

Na podstawie ustawy z dnia 11 czerwca 1868 Dz. p. p. nr. 59 wydziela się gminę i obszar dworski Wola Arłamowska z okręgu sądu powiatowego Sądowa Wisznia i przydziela się do okręgu sądu powiatowego w Mościskach.

Rozporządzenie to wchodzi w życie z dniem 1 marca 1910.

P. Minister skarbu zamianował w etacie zarządów salin w Galicyi i na Bukowinie starszego zarządcę salin Zdzisława Kamińskiego, inspektora budownictwa i maszyn Konstantego Słotwińskiego, starszych zarządców salin Zbigniewa Złowodzkiego i Karola Stolfę, oraz starszego zarządcę górniczego i hutniczego, Zygmunta Heydę, radcami górniczymi.

P. Minister skarbu zamianował w etacie zarządów salin w Galicyi i na Bukowinie zarządcę górniczego i hutniczego Stanisława Endemanna, zarządcę górniczego Jana Bartusa, zarządców górniczych i hutniczych Wilhelma Manna i Maksymiliana Wielkopolskiego, oraz zarządcę górniczego Mirosława Laureckiego, starszymi zarządcami górniczymi i hutniczymi.

Prezydent sądu krajowego wyższego zamianował Romana Mikulskiego, oficyała rachunkowego w sądzie krajowym wyższym w Krakowie, rewidentem rachunkowym w tymże sądzie.

Gal. Dyrekcya poczt i telegrafów przeniosła asystenta pocztowego, Stanisława Gunię, z Rzeszowa do Przemyśla.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 5 lutego.

SEJM.

(74 posiedzenie I. sesyi IX. peryodu).

Na wczorajszem wieczornem posiedzeniu Sejmu, które JE. P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni otworzył o godzinie 8·30, przyjęto przedewszystkiem w drugiem i trzeciem czytaniu projekt ustawy, zezwalającej reprezentacyi powiatowej w Pilznie na zaciągnięcie imieniem powiatu pożyczki w kwocie 150.000 koron na pokrycie kosztów opracowania projektu budowy kolei z Dębicy do Jasła i budowy mostu na rzece Wisłoce pod Przeczycą.

Z kolei przedłożył p. dr. Maiss sprawozdanie komisyi prawniczej o sprawozdaniu z czynności departamentu VI. Wydziału krajowego za czas od 1 maja 1908 do 30 czerwca 1909. Referent wniósł imieniem komisyi o przyjęcie odnośnego sprawozdania Wydziału krajowego do wiadomości, a zarazem o wezwanie Rządu: 1. aby a) zarządził bezzwłocznie otwarcie sądu obwodowego w Czortkowie, b) otworzył jak najspieszniej sądy obwodowe: w Białej, Bochni, Nowym Targu, Mielcu i Żółkwi, tudzież sądy powiatowe: w Baranowie, Majdanie, Jagielnicy, Jezierzanach, Podkamieniu, Strzeliskach nowych, Uścierykach, Zawałowie, Jaryczowie, Kozłowie i Magierowie; 2. aby wniósł projekt zmiany dotychczasowej ustawy o kwaterunkach c. k. żandarmeryi w tym duchu, aby koszta tego kwaterunku ponoszone były przez Skarb Państwa; 3. aby przy zakupnie przedmiotów dla żandarmeryi potrzebnych uwzględniał wyłącznie przemysł krajowy; 4. aby wprowadził język polski w urzędowaniu c. k. żandarmeryi w kraju; oraz 5. ażeby jak najspieszniej przedłożył Radzie państwa projekt ustawy, mocą której kasy sieroce zbiorowe przekazywałyby krajom na cele wychowywania dzieci bez opieki, zaniedbanych i na zaniedbanie narażonych, całkowitą sumę nadwyżek z obrotu, jakie wypadną z końcem roku 1910 i lat następnych, zatrzymując tylko odpowiednią rezerwę.

W dyskusyi nad tem sprawozdaniem zabrał pierwszy głos p. Skwarko. Oświadczywszy na wstępie swego przemówienia, że

LISTY Z WARSZAWY.

(Obojętność dla ziemi. — Wyzbywanie się ziemi. — Walerego Przyborowskiego „Przyczyny upadku Polski“. — Stefana Żeromskiego „Andrzej Radek“. — Antykwaryusz o handlu pornografią. — Przemiana kobiety. — „Kult ciała“ Mieczysława Srokowskiego. — Nowa kultura. — Głos pani Okszy. — Głos Elizy Orzeszkowej).

(Dokończenie).

Z oryginalnego, własnego stanowiska patrzą handlarze bibuły na panującą obecnie literaturę pornograficzną. Podsłuchał ich doskonale felietonista warszawskiego *Słowa*, p. W. G.

— Dlaczego wy zawsze handlujecie tylko pornografią? zapytał jakiegoś antykwaryusza z ulicy św.-Krzyskiej.

A handlarz na to:

— Co to jest zawsze? Właśnie, że wcale nie zawsze! Pan już kawałek czasu żyje, to pan powinien wiedzieć, że był czas, kiedyśmy handlowali samemi powieściami i poezyami. A potem sprzedawaliśmy książki przyrodowe — głównie Darwina i tego drugiego Hekele czy Hajkele, bo już dobrze nie pamiętam. Potem odwróciło się i przyszła kolej na ekonomię i psy... psyho... psylogochję. Żebym ja tyle tysięcy miał, ile sprzedałem tego towaru, którego dziś na owijanie śledzi kupować nie chcą. Potem znów nic, tylko same podręćniki i takie różne polskie samonauki. Zysk był na tem niezły, ale że to kupowali same młode, to się targowali, z przeproszeniem, jak Żydy. A jak się zrobiło trochę luźniej, tośmy się wzięli do kawałków narodowych. Wtenczas, aby tylko z Kościuszkiem, aby z Poniatowskim, aby z „rewelucją“, poszła każda książka, cienka czy gruba, tania czy droga. Trochę także pytali o książki „chimeryczne“ — pan wie, takie, co to opisują, jak naprzykład, krowa po powietrzu latała, na dach siadła i zniosła jajko... Ale to krótko trwało, i to był żaden interes. Więc znów nastali socjalisty — to cała Świętokrzyska była zasypana Smarksami, Nosalami, Chrapotkinami i innemi, i zdawało się, że co księgarz, to socjalist, albo dymokrat. A oni właśnie takie socjalisty, jak ja i pan. No, skończyło się to, — bo co się nie skończy? — i nastała znów ta... ta... jak pan mówił?... kaligrafia czy fotografia...

— Pornografia...

— Niech będze i Spornografia... My to nazywamy, z przeproszeniem, „szwajnologja“. Ludzie o to pytają i dobrze płacą — więc coby my byli za kupcy, żeby ten towar nie mieli!... Ale czy pan myśli, że to będzie wiekować? Dziś, jutro, i to pójdzie na szmelc, i nastanie co innego. A czy ja mogę wiedzieć, co nastanie?... Może książki lekarskie (już i teraz te młode o ten interes pytają) — a może modlitewniki, święte żywotności i gorzkie żałości?...

„Księgarz“ pogłaskał siwiejącą brodę.

— Więc po co gadać — wyprowadził ostateczną konkluzyę, — że my zawsze tylko jednym towarem andlujemy?...

Niechby się młodzi autorowie, tłoczący się z taką niecierpliwością do świątyni sławy, spychający z taką bezwzględnością starszych ze zdobytych stanowisk, nauczyli tej „krytyki“ starego handlarza bibuły na pamięć. Wszystkich nas wyrzuca w górę i spycha znów na dół taki lub inny prąd chwili, dziś szybciej niż dawniej, bo dziś ludzie prędzej żyją i prędzej się czemś znudzą.

Znudzą się oczywiście ludziom wkrótce różne pornografie, jak im się znudziło tyle innych t. zw. nowych prądów, z których każdy był „prawdziwy, jedyny, szczery, nowy“, z których każdemu zdawało się, że przetrwa wieki. Przyjdzie znów jakaś nowa „prawda“, albo jakiś nowy „dreszcz“, ale ponieważ wszystko, co się dzieje, zostawia po sobie zawsze jakiś ślad, przeto nie minie i ostatni prąd bez skutków.

Pozytywizm obniżył nasze ideały narodowe, modernizm obrzydzał nam życie, anarchia rewolucyjna cisnęła nas w wiry anarchii pojęć, a t. zw. „uświadamianie etyczne“, *recte* pornografia?

Dość wsłuchać się uważnie w rozmowy, w dysputy dzisiejszych panien i młodych mężatek, ażeby się dowiedzieć, że „uświadamianie etyczne“ nie przeszło po nich bez śladu. One to głównie, kobiety, uległy syrenim obietnicom „pełni życia“. Wszędzie widzi się wstręt do obowiązku żony, matki, nienawiść do pęt małżeństwa. Używać pragnie młode pokolenie niewieście miłości, ale nie chce niczem płacić za jej słodycze. A dzieje się to nietylko w wielkiem mieście, zawsze i wszędzie łatwiej gnijącem, lecz także po wsiach. Panny z „białych dworków“ zapadają się powoli w mgły legendowe.

Przemienia się dusza naszej kobiety, wytwarza się typ nowy, właściwie nie nowy, bo to samo działo się już u nas pod koniec XVIII. wieku, ale działo się tylko na szczytach społecznych. Dziś schodzi zepsucie niżej, rozlewa się szerszem kołem.

A słowo czyste jest bezsilne, jak zawsze, wobec przemożnego prądu chwili. Nikt go nie słucha. Drwiący uśmieszek młodych, ładnych ust jest odpowiedzią na serdeczne upomnienie. Młode, ładne usta wolą się oblizywać lubieżnie nad „Dziejami grzechu“ Żeromskiego, albo nad „Kultem ciała“ Mieczysława Srokowskiego, który przewyższył „szczerością“ wszystko, co się dotąd w tym kierunku pisało i mówiło u nas. Sąd skonfiskował ten wybryk zwyrodniałego talentu, ale nasze Żydki z ulicy Świętokrzyskiej mają na wszystko sposób. Mimo konfiskaty sądu, postarali się o „Kult ciała“ i sprzedają małą książeczkę ciekawym pannom i młodym mężatkom po dziesięć rubli. Ci zarabiają na wszystkiem.

I tę nową klęskę przetrzymamy. Przetrzymaliśmy już tyle innych, większych. Pomoże nam zresztą Hymen. Gdy się uświadomione panny przekonają, że Hymen omija tego rodzaju „pełnie życia“, (bo któżby chciał mieć żonę, wyedukowaną na „Kultach ciała“), zmądrzeją same. Najlepszym mistrzem jest życie.

Mówiło się w Warszawie w latach rewolucyjnych tyle o kulturze, iż zdawałoby się, że w wytwornej kulturze zasmakują nawet przekupki.

Zamiast tego?

Ale niechże mówi za mnie głos inny, kobiecy, aby się czytelnikom moim nie zdawało, że ja jeden przestałem się zachwycać Warszawą, jeszcze tak niedawno najwytworniejszem, najmilszem miastem wschodniej Europy,.

Mówi pani Oksza w noworocznym numerze *Bluszczu*.

— „Życie współczesne w stolicy przeradza się w kierunku tak antypatycznym, przybiera ton berlińsko-amerykański, komiwojażerski, tak bezczelnie płytki w swym cynizmie, niezdecydowany w stylu, a zgniły w kolorze, że w porównaniu, dawne wady lekkomyślności narodowej nęcą powabami pióropuszowej beztroski i szerokiego gestu“.

— „Zdawałoby się nie do wiary, ale nietylko na życiu szerokich mas wybija swe piętno kultura gramofonów, iluzyonów, café-chantanów i kabaretów, sięga ona bardzo stanowczo do *beau-mondu*, a co za tem — wciąga w swoją sferę działania i tę część inteligencyi polskiej, która ma pieniądze i stosunki.

— „Osłabienie tętna życia politycznego w połączeniu z tą fatalną apatyą duchową, która sprawia, że zagadnienia największej wagi schodzą obojętnie z porządku dziennego, że we wszystkich dziedzinach produkcyi artystycznej warunki stały się opłakane, że bezkarnie rozsiada się ordynarna tinglowa muza i wypiera nietylko sztukę, ale wprost potrzebę sztuki — upadek kultury towarzyskiej, salonowej, a wszechwładne rozpanoszenie się knajpy we wszelkich jej odmianach, oto co ostatnie czasy przyniosły. I tak idzie coraz dalej — po równi pochyłej.

— „To nie jest zwrot retoryczny, nie dla efektu rzucony frazes: jeżeli społeczeństwo całe nie ocknie się z marazmu, jeśli w najbliższych latach nie wytęży sił wszystkich dla ratowania od zatraty swej rodzimej, wiekami wyrobionej, pracą pokoleń zdobytej kultury, jeżeli nie wychowa młodzieży w jej duchu i pozwoli na rozpanoszenie się ohydnej tandety międzynarodowej w słynnej niegdyś z gustu i poloru stolicy, to jesteśmy świadkami niesłychanie smutnego procesu przeistaczania się owego „Paryża Północy“ na Niżny Nowogród Zachodu.

— „A wobec tego rodzi się pytanie, gdzie jest ta kobieta polska, która tak sławną stała się u obcych, tak chwalona za swą wykwintną salonowość i smak artystyczny, za wysoką kulturę duchową i przedzi-

wyjątkowo sprawozdanie to po części go zadowala, gdyż podnosi szczerze i otwarcie braki i niedomagania na polu sądownictwa, zajmował się następnie jeszcze innymi brakami w dziedzinie sądownictwa, a nie poruszonymi w sprawozdaniu komisyi prawniczej. Braki te zdaniem mowcy są po części winą Sejmu, po większej części zaś Rządu. Ostatecznie po wyczerpującem umotywowaniu postawił p. Skwarko cały szereg rezolucyj. W rezolucyach tych domagał się wezwania Rządu: 1. aby we wszystkich sądach urządzono ogrzewane w porze zimowej poczekalnie; 2. aby dla dogodności stron, jak niemniej i personalu sądowego, wprowadził we wszystkich sądach dziennie jednorazowe urzędowanie, a wrazie, gdyby to było niemożliwe, aby jak najenergiczniej zarządził, by sprawy załatwiano w sądach bezwzględnie w porządku wskazanym większem oddaleniem miejsca zamieszkania stron od siedziby sądu; 3. aby w celu zaoszczędzenia stronom wielkich kosztów ograniczał liczbę komisyj sądowych przy sprawach spadkowych i stwierdzaniu zgodności tabuli ze stanem faktycznym, oraz zarządził, by sądy zaniechały nakładania kar na strony, jeżeli w powyższych sprawach brakuje tylko planu, mającego być przedłożonym przez geometrę; 4. ażeby jak najprędzej stworzył urzędy geometrów ewidencyjnych w tych sądach, gdzie ich dotąd niema; 5. aby w celu zaoszczędzenia ludności kosztów sądowych przy spisywaniu aktów spadkowych, postępowanie spadkowe odbywało się w siedzibie sądów; 6. by przy pertraktacyach spadkowych oznaczał wartość spadków po myśli rozporządzenia z 8 czerwca 1897 i by przy wymiarze należytości spadkowych brał za podstawę wartość oznaczoną przez sąd, nie zaś, by władze skarbowe podwyższały dowolnie wartość spadku; 7. ażeby w celu zaoszczędzenia ludności kosztów procesowych, pouczył ludność wiejską przy pomocy zwierzchności i sądów o postanowieniach § 433 proc. cyw., dozwalającego stronom, mającym jakieś pretensye do wyprocesowania, zgłaszać się bez pośrednictwa adwokatów i bez stempli, oraz wezwał sądy do powzięcia inicyatywy w stosowaniu tych postanowień; 8) aby postarał się o wydanie noweli do ordynacyi egzekucyjnej, ewentualnie do ustawy hipotecznej w tym kierunku, aby egzekucyjne podania o intabulacyę prawa zastawu wnoszono do sądu egzekucyjnego zawsze przez sąd hipoteczny odnośnej nieruchomości, który to sąd hipoteczny ma zabezpieczyć prawo pierwszeństwa odnośnej pretensyi; 9. aby w drodze ustawodawczej zapobiegł spekulacyom i handlowi niewydzielonemi częściami gospodarstw włościańskich, podciągając takie interesy pod sankcyę ustawy karnej o lichwie.

W dalszym ciągu swego przemówienia żalił się p. Skwarko na to, że przy obsadzaniu posad sędziowskich i kancelaryjnych wielką rolę odgrywa protekcya, poczem stwierdził, że kasy sieroce, które powinny służyć do ratowania włościan, nie spełniają swego zadania. Z kas tych udziela się pożyczek nieraz dochodzących kwoty 12.000 kor. nie włościanom, lecz różnym wyższym urzędnikom, mieszczanom i właścicielom realności.

Z kolei omawiał mowca obszernie, bo prawie przez całą godzinę, rozmaite krzywdy specyalnie narodu ruskiego w dziedzinie sądownictwa, żaląc się w szczególności, iż wyższa administracya sądownictwa znajduje się prawie wyłącznie w rękach Wszechpolaków, dalej na prześladowanie sędziów narodowości ruskiej i upośledzenie języka ruskiego w sądach.

W końcu oświadczył mowca, że Rusini użyją wszelkich, jak najenergiczniejszych sposobów, aby prawa języka ruskiego były szanowane i aby Rusini otrzymali to, co im się wedle praw Boskich i ludzkich należy.

P. T. S t a r u c h żalił się przedewszystkiem na to, że zgnilizna szowinistyczna zaczyna wkradać się już do sądownictwa, poczem przeszedłszy do omówienia instytucyi żandarmeryi, żądał, by żandarmeryi nie używano do celów agitacyjnych i politycznych, tudzież, aby żandarmi narodowości ruskiej pełnili służbę w Galicyi wschodniej, a nie zachodniej.

Mowca sprzeciwił się następnie rezolucyi, żądającej wprowadzenia do żandarmeryi języka polskiego.

P. dr. S c h a e t z e l domagał się utrzymywania w ewidencyi przez Wydział krajowy wszystkich uchwał i rezolucyj, uchwalanych corocznie pod adresem Rządu, oraz urgowania i przypominania ich wykonania, choćby pod naciskiem Ministerstwa galicyjskiego i Reprezentacyi polskiej w parlamencie wiedeńskim, aby działalność Sejmu nie była bezowocna. Obecnie bowiem wszystkie te rezolucye pozostają bez załatwienia. Mowca domagał się dalej wprowadzenia języka polskiego do żandarmeryi, pomnożenia sił sądowych i odpowiedniej organizacyi sądownictwa przez pomnożenie sądów obwodowych i powiatowych, tudzież żądał pomnożenia sił w starostwach, zwłaszcza technicznych, gdyż przy dzisiejszym stanie, sprawy administracyjne niedomagają dla braku sił. Wreszcie żądał p. dr. Schaetzel użycia wszelkich wpływów, aby wywołać zmianę ustaw fiskalnych, dopuszczających obecnie, jego zdaniem, wielką dowolność w wykonywaniu administracyi podatkowej, a przedewszystkiem domagał się usunięcia wadliwości i zekomych nadużyć, jakich dopuszczają się inspektorowie podatkowi przy wykonywaniu administracyi podatkowej. Mowca ubolewał następnie, że mimo upływu sześciu lat cały szereg uchwał i rezolucyj, powziętych przez Sejm po długiej pracy ankiet i komisyj, przez Rząd dotychczas załatwiony nie został. Mowca uważa to za objaw niepokojący i wykazujący, że u nas zakorzenił się już fiskalizm ze wszech miar zgubny dla kraju. — W końcu wniósł p. Schaetzel rezolucyę, celem spowodowania Rządu, aby rezolucye sejmowe z r. 1904 odpowiednio załatwił.

P. hr. W o d z i c k i zwrócił uwagę Rządu na potrzebę zaprowadzenia żandarmeryi konnej w interesie samej służby żandarmów, oraz na potrzebę rozszerzenia zakresu atrybucyi żandarmów w tym kierunku, by żandarm mógł w wypadkach drobnych przestępstw sam wymierzać karę i ją ściągać, aby uniknąć niejednokrotnie zbyt długiej i kosztownej pisaniny.

Na tem dyskusyę ogólną zamknięto. Do głosu zapisani są jeszcze pp. dr. Kurowiec i Bojko.

P. T. S t a r u c h uzasadniał następnie swój nagły wniosek, zgłoszony na posiedzeniu czwartkowem. We wniosku tym żądał mowca wezwania Rządu, aby bezzwłocznie zarządził co potrzeba, ażeby na wszystkich stacyach kolejowych były bilety z ruskim tekstem i ażeby pociągnął do odpowiedzialności organa, które zawiniły za brutalne obchodzenie się z ruskiemi stronami, po myśli wniesionych skarg.

P. Staruch rozpoczawszy swe przemówienie zaraz od pierwszych słów w zbyt namiętnym tonie, podniósł przedewszystkiem, że mimo wielokrotnych rozporządzeń i przyrzeczeń, nie zaprowadzono jeszcze dotychczas ruskich biletów na kolejach, jakkolwiek — według zapowiedzi — miało to nastąpić już z dniem 1 stycznia b. r. W ostatnich dniach — mówił p. T. Staruch — zaszły wypadki, w których w „łajdacki" sposób obrażano społeczeństwo ruskie. Gdy ks. Konrad w Tarnopolu zażądał biletu z napisem ruskim, urzędniczka odpowiedziała, że takich niema i nie będzie i żeby ksiądz sto razy żądał, ona takiego biletu nie wyda, bo go nie ma. Ksiądz wobec tego wsiadł bez biletu do pociągu, a gdy go konduktor zapytał, czy zapłaci karę, ks. Konrad odpowiedział, iż tylko wtedy, gdy otrzyma poświadczenie w języku ruskim. Otrzymał jednak odpowiedź: „Co? Ruskie bilety, ruskie poświadczenie? Na murku!"

To jest największa obraza narodu ruskiego. Lud ruski, żeby miał trupem paść, to nie będzie jeździł bez ruskich biletów, inaczej musi przyjść do najstraszniejszej katastrofy.

Ksiądz ów przyjechał na dworzec „Podzamcze" i tu go zaprowadzono na policyę i zmuszono do przyjęcia poświadczenia w języku niemieckim. To wam — woła p. Staruch, bijąc gwałtownie ręką w pulpit — lepszy język niemiecki, niż ruski tu na naszej ziemi? Tak dalej nie pójdzie!

P. S k w a r k o: Nie będzie inaczej, póki krew nie popłynie!

JE. P. M a r s z a ł e k k r a j o w y: Proszę nie przeszkadzać posłowi Staruchowi! (Wielka wesołość).

P. S t a r u c h (bijąc gwałtownie w pulpit, krzyczy z całych sił): Wy się tylko śmiejecie, a potem nas nazywacie hajdamakami. My tu dziedzice, zkąd tu język polski? My nie zwierzęta, my ludzie! Nie pozwolimy na to, aby nasza publiczność była obrażana przez łajdaków!

P. S k w a r k o: Dość nam tego zwlekania! Zobaczycie, co się stanie!

P. S t a r u c h: Artysta-malarz Seniuta jechał ze Lwowa do Złoczowa. Przy kasie żądał biletu trójjęzycznego. Na to kasyerka odpowiedziała po polsku: „Tylko specyalne kasy wydają ruskie bilety, a takich kas jeszcze we Lwowie niema". Jeszcze sobie kpiny robią!

P. S k w a r k o: Tak wszyscy robią! Tu śmieją się!

P. S t a r u c h: Artysta prosił, by mu wskazano taką kasę. Kasyerka odpowiedziała: „Ja nie wiem, niech pan poszuka! Może gdzie są na murku?" Artysta przypomniał rozporządzenie ministeryalne, na co otrzymał odpowiedź: „Mnie to nic nie obchodzi, ja nic nie wiem, ja nie umiem pisać po rusku i żadne rozporządzenie ministeryalne mnie nic nie obchodzi".

— Więc do tego — woła p. Staruch — doszło, że pierwsza lepsza panienka kpi sobie z Ministrów? To my musimy sobie kpić z waszego Sejmu.

Gdy artysta ów zagroził skargą do Ministerstwa, otrzymał odpowiedź: „Oho! może pan robić, co się panu podoba. Mnie się i tak nic nie stanie".

Artysta poszedł następnie do drugiej kasy i żądał ruskiego biletu. Otrzymał jednak odpowiedź, iż biletów takich niema.

Minister — krzyczy już zirytowany coraz więcej p. Staruch — powiedział, że rozporządził, dyrektor Rybicki potwierdził to i wydał rozporządzenie, a co urzędnik we Lwowie powiedział? „Co? Rybicki? Rybicki nam dał nakaz, żeby nie wydawać żadnych poświadczeń w ruskim języku, ani żadnych trójjęzycznych biletów". A pan Rybicki prosił publiczność ruską, aby nie robiła przeszkód.

Dlatego wnosimy nagły wniosek. Wiem, że nie uchwalicie nagłości, ale my zwróci-

---

wną umiejętność promieniowania tych darów inteligencyi na bliższe i dalsze otoczenie.

— „Czyż to nie jej dziełem powinno być w tak ważnym momencie powstrzymanie najazdu barbarzyństwa, odepchnięcie tinglowych uciech podejrzanej wartości, stworzenie takiego życia towarzyskiego, któreby mogło rywalizować z kawiarnianym nałogiem i dominować nad nim?

— „Piękne, młode, strojne panie trzymają prym w tej gwałtownej ucieczce z własnego salonu do restauracyi, kabaretu, nowej kawiarni, zbyt leniwe i jako gospodynie domu i jako krzewicielki szlachetnych upodobań, zaprzepaściły całkowicie sztukę pięknego mówienia i przyjemnego słuchania, promieniują swą nudę po możliwych i niemożliwych zakładach hałaśliwej uciechy, gdzie się dostaje gotowe wrażenia razem z kolacyą, — tak mało wymagające intelektualnego trudu!

— „Skutek takiego spędzania czasu odbija się w pierwszym rzędzie na manierach, już nietylko mężczyźni przybierają ton niedbały (raczej niż swobodny), i kobiety, powiedzmy młode damy, zatracają poczucie dobrego wychowania, najzwyklejsza grzeczność towarzyska staje się zbędną i krępującą, a właśnie cały *genre* nowy — stwarza się pod kątem niekrępowania się niczem i dla nikogo. Tylko osoby starszego pokolenia utrzymują jeszcze miły, wykwintny ton światowy, który pozwala odróżnić salon od kabaretu".

Tingle, kabarety i bezwzględny, drapieżny *bussiness* przyniosła nam kultura ostatnich lat.

A oto jeszcze jeden głos kobiecy w tym samym *Bluszczu*. Eliza Orzeszkowa mówi:

— „Lecz od jakże dawna światem rządzą Sanszo-Panszowie, wszystko na wagę złota i mięsa, wszystko na miarę materyalnych zdobyczy i uciech ważący, mierzący, — i ach! jakże nieświetnie na rządach ich wychodzi świat ten biedny, zatruty, mordowany i mordujący, krwią, żółcią i łzami ociekły świat. Możeby warto było dać głos Donkiszotom i choć spróbować, czy zasada wyśmianego rycerza sprawiedliwości nie sprowadzi wyników pomyślniejszych nad te, które osiągnął uwielbiany rozum jego tłustego giermka".

Teodor Jeske-Choiński.

---

22)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

PIOTR CAHUZAC.

(Georges Beaume: „Pierre Cahuzac").

Część druga.

(Ciąg dalszy).

VI.

Stary Aubesquier, pochylony nad robotą w polu, dźwignął się z trudem usłyszawszy kroki. Ujrzał przed sobą Piotra Cahuzaca. Aubesquier powitał go lekkiem skinieniem głowy, a z wyrazu twarzy i postawy poznał od razu, że rozprawa nie będzie zbyt łatwa.

— Muszę wam powiedzieć, ojcze Aubesquier — zaczął Piotr — że tak dalej być nie może... Pług wasz coraz dalej worywa się w moje grunty, niebawem zabierze i tę drogę, która także do mnie należy...

— Być może — odparł spokojnie Aubesquier. — Ale stało się to nie ze złej woli. Zresztą ten grunt na nic nie przydatny...

— Mniejsza o to... Należy do mnie!

— Jesteś surowy, Piotrze! Od jakże dawna to wszystko do ciebie należy?

— Jestem za sprawiedliwością... Prawo jest dla wszystkich, ale i dla każdego z osobna.

— Proszę, proszę... Jakiś ty sprawiedliwy!

Aubesquier, w którym wszystko wrzało, kołysał się teraz na nogach, jak niedźwiedź, gotujący się do ataku. Z jednej strony chciwość, z jaką rok rocznie szmat ziemi dla siebie zagarniał, a z drugiej, długo tajone zażalenia do Piotra poruszały go do głębi. I gdy Cahuzac chciał jeszcze coś mówić, wybuchnął:

— Milcz, chłystku!... Czyś zapracował w pocie czoła na ten kawałek gruntu, czyś może go odziedziczył po ojcach? Nie! jesteś po prostu przywłaszczycielem, a powinienbyś przynajmniej wobec mnie okazać więcej delikatności... Czyś już pamięć zatracił? — Milcz, powiadam ci! Zamiast czepiać się do mnie o kawałek nieużytku, powinienbyś raczej starać się uzyskać moje przebaczenie!

Piotr, wobec takiego wybuchu, oglądał się trwożnie, czy też nikt tej kłótni, tak bardzo go kompromitującej nie słyszy. Ale napróżno usiłował uśmierzyć starca, który na cały głos krzyczał:

— Zniknij mi z przed oczu!... Zabiłeś mi córkę, niegodziwcze, a teraz chcesz jeszcze mnie zrujnować!

— Ależ nie krzyczcie tak! — perswadował Piotr — przecież ludzie porządni potrafią się jakoś pogodzić...

— Chcesz przez to powiedzieć, że nie jestem porządny, żem brutal! Ale mam więcej serca i sumienia od ciebie. Straciwszy przez ciebie córkę, nic mi już na tym świecie nie potrzeba. Możesz zabrać nawet cały mój majątek, złodzieju!

— Obelg nie ścierpię! — krzyknął Cahuzac.

Stary Aubesquier zmierzył go od stóp do głowy z najwyższą pogardą. Splunął, odwrócił się i wolnym krokiem odszedł drogą do miasteczka.

Piotr Cahuzac pozostał sam, z wielką goryczą w duszy, instynktownie czując, że wokół niego gromadzą się chmury nienawiści.

Zły jego humor jeszcze się powiększył, gdy wchodząc na dziedziniec pałacowy, spotkał się oko w oko z teściem. Barthélémy był mimowolnym świadkiem zajścia i pośpieszył rozmówić się z Piotrem. Od razu też przystąpił do rzeczy.

— Widziałem i słyszałem wszystko — ozwał się poważnie. — I przyszedłem cię uprzedzić. Aubesquier poszedł wprost do miasta, do robotników.... klnie ciebie na czem świat stoi....

— A niech klnie! Ale i ty, ojcze, zdajesz się mu przyznawać słuszność....

I nie mogąc powstrzymać złości, która w nim kipiała, dodał:

— Nic dziwnego.... Chłopstwo zawsze razem trzyma!

Stary Barthélémy aż posiniał z gniewu.

— Strzeż się! — zawołał — potrafię cię nauczyć rozumu, jeżeli mnie zechcesz znieważać....

— Co? co? odkrzyknął Cahuzac, trzęsąc się z gniewu. — Proszę wyjść ztąd natychmiast!

— Ani myślę. Jestem w domu mojej córki, w którym ty jesteś właściwie intruzem. Oszukałeś ją tak samo, jak oszukałaś pana Cezara. Ale mnie nie zwiedziesz. Ponieważ zaś jesteśmy sami, powiem ci całą prawdę!

Barthélémy krzyczał tak głośno, że służdy, słysząc kłótnię, zbiegli się, nasłuchując ciekawie. Piotr w obawie skandalu, cofnął się.

— Odchodzę — rzekł — a powrócę dopiero wtedy, gdy was tu nie będzie.

Udał się do parku, cały wzburzony. Lecz nagle wstrzymał się i zatamował oddech w piersiach. Tuż obok przeszła Kamila, rozmawiając z siostrą. Do uszu Piotra doszły wyrazy Kamili:

— Cała ta posiadłość i park i pałac, całe to bogactwo, które cię olśniewa, nie przynosi mi ani odrobiny zadowolenia. Ty już dorastasz i niebawem będzie mowa o wydaniu cię za mąż. Pamiętaj-że Julko, wybierz sobie człowieka skromnego, z tej samej co my sfery....

— Przerażają mnie twoje słowa — odrzekła Julka — wszakże ty jesteś z Piotrem szczęśliwa?

— Piotr mnie kocha — wiem to. Ale on właśnie wyszedł ze swojej sfery i nagła zmiana losu zawróciła mu głowę.... Ale nie trzeba o tem ojcu wspominać. Ma on i bez tego dosyć kłopotów....

Wyszły z parku i zbliżyły się do terasy pałacowej, po której w żywem wzburzeniu przechadzał się Barthélémy. Wyszedł naprzeciw Kamili i rzekł jej od razu:

— Mąż twój ładnie mnie potraktował... kazał mi iść ztąd precz.... I sam zniknął.

Kamila, która w ciągłym żyła niepokoju i przeczuciu podobnego zajścia, nie pytając się nawet o szczegóły, złożyła tylko błagalnie dłonie.

— Daruj mu to, ojcze! On jest tak rozdrażniony; ciągle mu się wydaje, że mu chcą ubliżać.... prześladować.... Istotnie też ma tylu zazdrosnych....

— Sam sobie winien. Pan Cezar, który nietylko z majątku, lecz i z rodu był panem,

my się do naszej publiczności, niech każdy trupem padnie, niech będzie 100.000 trupów! Potem, zobaczycie, czy wy cywilizowani ludzie, czy my? Takiego spokojnego narodu, jak Rusini — woła p. Staruch w dalszym ciągu, waląc z całych sił w pulpit — nie spotkacie nigdzie. Ale to już najskrajniejsza obelga. Minister kolei na swojej „łepecie“ poczuje, że tu żyje naród ruski. To są te poniżenia naszej religii, naszych uczuć narodowych, deptania naszych praw. I wy się chwalicie, żeście cywilizowany naród? Te fakty, to największe łotrostwo i łajdactwo. Gdyby to was tak spotkało od nas, tobyście nas trupami wynosili.

Z tego artysty ściągnięto jeszcze 6 kor. kary, a prowadzono go na policyę jak psa, bito go i kopano. Urzędnik miał tylko prawo zanotować nazwisko, to człowiek był znany, przewodniczący ruskich Towarzystw artystycznych, a nie besztać go i poniewierać. Jeżeli tak dalej ma być, to i my inaczej będziemy postępowali.

Możecie panowie — kończył p. Staruch — przyjąć nagłość, albo nie, ale wiedźcie o tem, że to ostatni raz. że do was się tak zwracamy. (Oklaski na ławach ruskich).

Komisarz rządowy, radca Namiestnictwa Grodzicki: Według informacyj, zasięgniętych w dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie, bilety z napisami w trzech językach zaczęto już wydawać....

P. dr. Lewicki: Dlaczego p. Komisarz rządowy nie odpowiada po rusku?

JE. P. Marszałek krajowy: Przepraszam, to nie jest odpowiedź na interpelacyę. P. Komisarzowi rządowemu dałem głos w dyskusyi.

P. dr. Lewicki: Na ruski wniosek oświadczenie Rządu musi być ruskie.

JE. P. Marszałek krajowy: Proszę nie przerywać mowcy!

Komisarz rządowy. radca Namiestnictwa Grodzicki: Zaczęto już wydawać bilety w trzech językach w okręgu wyższego sądu krajowego we Lwowie. Akcya obdzielania wszystkich stacyj w tej części kraju jest w pełnym toku i do dziś niektóre stacye już obdzielono. Skargi dziś przedstawione, będą podane do wiadomości dyrekcyi kolei państwowych.

P. T. Staruch: To za mało!

P. Moysa (zwrócony do p. Starucha): Tu nie karczma!

P. Wasung (do p. Starucha): Niech pan naprzód poprosi o głos!

P. dr. Lewicki zabrawszy z kolei głos, zastrzegł się przedewszystkiem przeciw temu, aby przedstawiciel Rządu w chwili, gdy traktuje się ruski wniosek, odpowiadał w innym języku, zamiast w języku tego wniosku. Jeżeli przedstawiciel Rządu — mówił p. dr. Lewicki dalej — łamie ustawę konstytucyjną, to nie dziw, że i urzędnicy ją łamią. A właśnie złamanie ustawy zasadniczej jest przedmiotem obecnego wniosku nagłego. Panowie zbywacie nas śmiechem, ale bądźcie pewni, że umiemy z tego waszego śmiechu wyciągnąć konsekwencye.

Nie zaprzeczycie, że sprawa jest nagła i ważna. Nie możecie zaprzeczyć, że na podstawie ustaw zasadniczych i nam należy się, aby Rząd szanował równouprawnienie naszego ruskiego języka.

Wiecie, że Izba posłów przyjęła rezolucyę, żeby bilety kolejowe w Galicyi były także w języku ruskim wydawane, wiecie, że wyszło rozporządzenie ministeryalne. A jak to jest wykonywane?

Odpowiedź p. Komisarza rządowego jest niewystarczająca. Przemilczał on świadomie, że w rozporządzeniu było powiedziane. iż gdyby jaka stacya nie miała pod ręką ruskich biletów, to obowiązana jest wydać poświadczenie odbioru pieniędzy w języku ruskim. Tego nie wykonano. W tem jest jądro całej rzeczy. To jest *signum temporis*, że opór wychodzi od społeczeństwa polskiego.

Mówi się: Idźcie do Wiednia! Myśmy to już zrobili, nam przyznały to prawo obce narody w Wiedniu, a wasze władze krajowe zmuszają nas do tej walki, prześladują nas, a wy się śmiejecie.

W dyskusyi jesiennej słyszałem od jednego dobrodzieja z tamtej strony Izby: „Złodzieje, płacić nie chcą za jazdę, bezpłatnie chcą jeździć i tu komedyę urządzają!“ Czy godzi się tak traktować naszą walkę?

Mówicie, że my grawitujemy do centralizmu. Macie tu przykład. Wy byście nam i w teoryi tego prawa nie byli przyznali. Dlatego bronimy się przed autonomią.

To łamanie poręczonego nam konstytucyą równouprawnienia, uważamy za prowokacyę naszego narodu, żądamy, żebyście dali wyraz, że tak źle jeszcze w naszym kraju nie jest, że jest jeszcze jakiś ład.

Mówicie, żebyśmy udali się z żądaniem do Wiednia. A czy tu niema już Namiestnika Cesarskiego? On od tego jest, on ma ład zaprowadzić tam, gdzie tego ładu niema.

Nagły jest ten wniosek, bo sprawą tą do żywego oburzony jest naród ruski. Proszę o przyznanie nagłości według wszelkiego prawa i sprawiedliwości.

P. Michałowski w odpowiedzi na zarzut p. Starucha, iż na stacyi w Tarnopolu nie wydano biletów z napisem ruskim, stwierdził, że trzy dni temu, jadąc z Tarnopola do Lwowa, otrzymał sam bilet z napisem polskim, ruskim i niemieckim, jakkolwiek takiego biletu wcale nie żądał.

P. hr. Piniński zauważył, że sprawa biletów z napisem ruskim była już w Izbie dokładnie omawiana, przyczem zaznaczono, że posłowie polscy nie sprzeciwiają się wcale temu życzeniu narodu ruskiego. To samo oświadczenie dał w stanowczej formie także Rząd. Dziś — mówił p. hr. Piniński — z ust p. Michałowskiego i z ust P. Komisarza rządowego przekonano się, że rzecz jest w toku. W jednej chwili rzecz ta przeprowadzona być nie może.

Czy zarzuty, dziś podniesione, może mają pewne uzasadnienie co do jakiegoś oświadczenia tej, lub owej kasyerki, w to mowca nie wchodzi, ale przeciw społeczeństwu polskiemu, przeciw Rządowi, te zarzuty zupełnie są niesłuszne. W szczególności wobec społeczeństwa polskiego muszą być z całą stanowczością odparte. (Huczne oklaski). Krzywda stała się nam o tyle większa, że mowy takiej, w takim tonie wypowiedzianej, tu jeszcze nie słyszeliśmy (Huczne oklaski) i, daj Boże, w przyszłości nie usłyszymy. W tym tonie, tym sposobem mówienia p. Staruch wyższej kultury swego narodu nie udowodni, albowiem ten sposób mówienia nie odpowiada ani intencyom, ani uczuciom, ani zapatrywaniom narodu ruskiego.

P. T. Staruch: Myli się Ekscelencya!

P. hr. Piniński: Przeciw nagłości nic nie mam. Niech sprawa w komisyi kolejowej będzie zbadana i wyjaśniona, muszę tylko prosić o to, aby przeciw tego rodzaju ogólnym zarzutom i w tym tonie wypowiadanym, nas broniono.

P. dr. Makuch podniósł, iż jakkolwiek obiecano, że od 1 stycznia b. r. będą zaprowadzone bilety z ruskim napisem, mimo to obiecanka ta nie zamieniła się w rzeczywistość. Mowca przekonał się, że takich biletów niema, gdyż na kilku stacyach kolejowych sam się o nie upominał. Wszędzie odpowiadano mu, że biletów takich niema. Skoro — woła p. dr. Makuch podniesionym głosem — społeczeństwo ruskie postawiło sprawę tych biletów na ostrzu noża, to należało w interesie bezpieczeństwa ruchu spełnić jego życzenia. Jeżeli nawet bilety ruskie są, to urzędnicy nie chcą ich wydawać, aby wykazać się przed Ministerstwem, że nikt ich nie żąda.

P. Wasung: Ja panu jutro przyniosę kilka takich biletów!

P. dr. Makuch: Na redakcyi *Diła* zemściła się dyrekcya kolei państwowych za to, że gazeta ta pisała w tej sprawie w myśl żądań Rusinów. Odebrano jej wolne karty redakcyjne i odebrano anonse.

Każde przedsiębiorstwo, a szczególnie kolej. zawsze stara się, aby ludność, wśród której ona istnieje, nie była wrogo dla niej usposobiona. Takie codzienne fakty drażniące, mogą wyprowadzić nawet najspokojniejszych z równowagi, mogą stać się nieszczęśliwe wypadki. a kto będzie ponosił za nie odpowiedzialność? Może to dla Polaków przykre, ukróca się ich stan posiadania, ale Rusini tę „kapkę“ praw uzyskali i od tego nie odstąpią.

Dlaczego urzędnicy nie wykonują rozporządzeń centralnej Władzy? Dlaczego nie wydają poświadczeń ruskich? Żądamy, aby Rząd wywarł nacisk na urzędników, by wykonywali przepisy i uchronił nas od różnych nieprzyjemności.

Na tem dyskusyę zamknięto. Do głosu zapisani jeszcze byli pp.: dr. Starzyński, Vivien, Kiweluk i ks. Stojałowski.

P. dr. Starzyński zauważył, iż przed kilku dniami rozmawiał prywatnie w sprawie biletów ruskich z dyrektorem kolei państwowych radcą Dworu Rybickim, który mu oświadczył, że właśnie nadszedł do Lwowa pierwszy transport 92 milionów biletów kolejowych ruskich, drugi zaś transport, o ile drukarnie podołają, wkrótce nadejdzie. Jakkolwiek mowca nie był upoważniony do stwierdzenia tego, sądzi jednak, iż powinien był to podnieść, by wykazać, po czyjej stronie jest dobra wola.

Co się tyczy zarzutu p. dr. Lewickiego, że Komisarz rządowy mówił w dyskusyi nad nagłością wniosku nie po rusku, oświadczyć musi mowca, że według regulaminu Komisarz rządowy obowiązany jest odpowiadać po rusku tylko na interpelacye posłów ruskich, gdy zaś zabiera głos w dyskusyi, to nie wolno mu przemawiać inaczej, jak po polsku. (Oklaski na ławach posłów polskich. Przerywania i wrzawa na ławach posłów ruskich).

JE. P. Marszałek krajowy: Proszę mowcy nie przerywać! P. Starzyński wypowiedział swoje przekonanie i to jest jego poselskiem prawem.

P. dr. Starzyński. Trzecią rzeczą, którą chciałem poruszyć, jest sprawa zmiany § 50 regulaminu sejmowego. Jeżeli się tu w ten sposób przemawia, że nieobecnych nazywa się łajdakami, a o Ministrze kolei mówi się, że „poczuje na swojej łepecie“, nie będzie od rzeczy ponowienie propozycyi o wprowadzeniu w życie takiego § 50, który wykluczałby obrażanie osób nieobecnych w tej Izbie.

P. Vivien podniósłszy, iż tego rodzaju przemówienia, jakie odbiły się w toku obecnej dyskusyi echem o mury sali sejmowej, ubliżają powadze Sejmu, zwrócił się do JE. P. Marszałka krajowego z prośbą. aby na przyszłość raczył powstrzymywać krewkość takich mowców.

P. Kiweluk oświadczył, że nie suponuje złej wiary u większości Sejmu, jednak organa władzy, na którą Sejm ma wpływ, całkiem inaczej postępują. Dlatego też, by te organa nauczyły się szanować prawo, nagłość wniosku powinna być, zdaniem mowcy, uznana. Co się tyczy języka, w jakim przemawiać ma Komisarz rządowy, to — według mowcy, jeśli Komisarz obowiązany jest odpowiadać po rusku na interpelacye ruskie, powinien także, gdy składa oświadczenie na ruski wniosek, przemawiać po rusku.

P. ks. Stojałowski zauważył, iż w obecnem żądaniu Rusinów nie może dopatrzeć się wcale sprawy nagłej i sprawiedliwej. Jeżeli — mówił p. ks. Stojałowski — rzuca się tu obelgi na Sejm i całe społeczeństwo polskie, to nie jest to wcale propagowanie braterstwa, ale napaść. Bo gdyby nawet zarzuty przeciwko poszczególnym urzędnikom były słuszne to niesprawiedliwia to jeszcze posądzenia nas o brak etyki i sprawiedliwości. Czyż bowiem ten Sejm, albo posłowie polscy zajmują się drukowaniem biletów? Powinniście panowie pójść do p. Rybickiego, a zresztą i on także nie drukuje, a jak słyszeliśmy, sprowadził już 92 milionów biletów. (Głos, Ale zamknął pod klucz). To jest insynuacya, bilety ruskie są już w używaniu, tylko nie wszystkie stacye są obdzielone, bo nie wystarczyło. Proszę więc nam o to awantur nie wyprawiać!

Głosy z ław ruskich: My tu tego żądamy od Rzadu.

P. ks. Stojałowski: Ale i Namiestnik nie drukuje biletów. Zamiast iść do dyrekcyi kolejowej, przychodzicie tu, rzucacie obelgami i poniewieracie nas...

P. Skwarko: Wyście nas już dość naponiewierali... W Sejmie jest reprezentant Rządu. My do niego się zwracamy. Za Rybickiego jest tu odpowiedzialny Komisarz rządowy.

P. ks. Stojałowski: To wszystko jest heca i awantura. Chcecie poszanowania praw, a wsiadacie bez biletu do pociągu. Prawo powiada. że taki pan bez biletu płaci 6 koron, to i wy płaćcie.

P. Skwarko: My mamy równouprawnienie językowe według ustawy zasadniczej.

P. ks. Stojałowski: Żądanie pokwitowań ruskich od kasyera kolejowego jest już czemś nadzwyczajnem.

Jakżeż można wymagać od niego, by w ścisku, w pospiechu wydawał poświadczenia ruskie?

P. Skwarko: Co nas to obchodzi? To jego rzecz!

P. ks. Stojałowski: Ta cała awantura była zupełnie niepotrzebna. Ruskie bilety są. za dwa miesiące będą wszędzie i świat do tego czasu się nie zawali. Sprawa nie jest więc nagła.

P. T. Staruch zabrawszy następnie głos dla faktycznego sprostowania, twierdził, że dyrektor kolei państwowych p. Rybicki miał, według informacyj udzielonych mowcy przez jednego z urzędników kolejowych, znieść tajnym okólnikiem rozporządzenie wydawania poświadczeń ruskich tam, gdzie niema jeszcze biletów z napisem ruskim.

Następnie prostował p. Staruch. że nie występował wrogo przeciwko narodowi polskiemu i społeczeństwu, lecz tylko przeciwko tym, którzy zawinili w tej sprawie. Jako poseł ma mowca prawo z trybuny poselskiej napiętnować nadużycia.

W głosowaniu, które następnie zarządził P. Marszałek krajowy, nagłość wniosku odrzucono.

P. dr. Bernadzikowski: Pod terrorem głosować za nagłością nie będziemy.

Na tem o godzinie 12·30 po północy zamknął JE. P. Marszałek krajowy posiedzenie. naznaczając następne na dziś, godzinę 10 rano.

Z komisyj sejmowych.

□ Wczoraj obradowały komisye: gminne, przemysłowa, reformy wyborczej, oraz komisya wybrana z łona klubów polskich.

W komisyi gminnej uchwalono na podstawie referatu p. hr. Wodzickiego projekt ustawy o połączeniu gminy Dąbie z Beszczem i Głębinowem powiatu krakowskiego, tudzież gminy i obszaru dworskiego Ludwinów powiatu wielickiego do gminy miasta Krakowa. Z tytułu przyłączenia Ludwinowa gmina m. Krakowa obowiązana będzie uiścić Radzie powiatowej w Wieliczce w pierwszych 20 latach corocznie 1282 koron, zaś w pierwszym roku jednorazowo 17.124 kor. Gminie Ludwinów i Dąbie, przyznano prawo wyboru po jednym radcy do Rady miejskiej.

Komisya przemysłowa załatwiła na podstawie referatu p. dr. Rutowskiego petycyę redakcyi „Dźwigni“, w sprawie utworzenia krajowej Rady rękodzielniczej. Komisya uchwaliła wezwać Wydział krajowy, aby rozważył, czyby nie należało w łonie krajowej komisyi przemysłowej utworzyć osobnej sekcyi (komitetu) dla spraw przemysłu rękodzielniczego, oraz czyby nie należało wzmocnić krajowej komisyi przemysłowej przez powołanie do jej składu wybitnych zawodowych rękodzielników oraz przedstawicieli kupiectwa krajowego.

Następnie na podstawie referatu p. dr. Rutowskiego w załatwieniu petycyi gminy m. Lwowa. w sprawie gwarancyi kraju dla fundacyi jubileuszowej cesarskiej p. t.: „Fundusz na założenie i utrzymywania domów warstatowych i mieszkań ludowych we Lwowie“, — uchwalono, aby Sejm przyznał tej fundacyi gwarancyę kraju co do pokrycia ewentualnych niedoborów tego funduszu, pod warunkiem, że takąż gwarancyę przyzna tej fundacyi skarb państwa, oraz, że w statucie, który ma zatwierdzić Ministerstwo robót publicznych, będzie zapewniony krajowi udział w kuratoryi fundacyi równorzędnej delegacyi Wydziału krajowego obok delegatów gminy m. Lwowa i Ministerstwa robót publicznych.

Na podstawie referatu p. E. hr. Mycielskiego uchwalono w końcu w załatwieniu petycyi wydziału powiatowego w Żywcu. polecić Wydziałowi krajowemu, by o każdem uwolnieniu zakładów przemysłowych i spółek surowcowych. magazynowych i produkcyjnych od dodatków do podatków bezpośrednich w myśl ustawy krajowej z r. 1906, zawiadomił odnośne wydziały powiatowe i zwierzchności gminne.

Komisya wybrana z łona klubów polskich obradowała w dalszym ciągu nad projektem ustawy o Radzie kultury krajowej.

Komisya reformy wyborczej przeprowadziła dyskusyę informacyjną nad wnioskiem p. Starzyńskiego w przedmiocie zmiany statutu krajowego w kierunku ustanowienia drugiego Zastępcy Marszałka krajowego do kierownictwa w Sejmie. Referentem wybrano p. Starzyńskiego.

Koło polskie sejmowe odbędzie posiedzenie we wtorek, 8 b. m., o godz. 4 po południu.

Kanclerz niemiecki i stronnictwa.

(卄) Obecna wewnętrzne i parlamentarne położenie w Niemczech odrysowuje się na tle sporów i antagonizmów partyjnych.

---

umiał szanować ludzi i mnie szanował. A twój mąż, kogoż on szanuje? Ja tu się już więcej nie pokażę!... Bądź zdrowa!

Kamila smutnie pochyliła głowę.

— To wszystko prawda — ozwała się głosem cichym, drżącym. — Ale ja właśnie od ciebie i tylko od ciebie spodziewałam się pokrzepienia i otuchy.... Ty zaś mi ją, ojcze, odbierasz.... Odstępujesz mnie!

Staremu łzy zakręciły się w oczach. Przygarnął córkę do piersi.

— Masz słuszność, dziecko, masz słuszność — szeptał głęboko wzruszony. — Nie lękaj się, ja zawsze będę czuwał nad tobą. Ty zaś staraj się wpłynąć na męża, a może też z czasem przyjdzie do zastanowienia....

Czas dłuższy jeszcze rozmawiali serdecznie. poczem Berthélémy pożegnał się z Kamila i z młodszą córką powrócił do siebie, usiłując stłumić niedobre przeczucia, które go przygniatały.

Przeczucia te znalazły niebawem potwierdzenie. Nie minęło tygodni parę, a w całej okolicy poczęto mówić o surowości i bezwzględności postępowania Piotra, nietylko względem dzierżawcy swego Aubesquiera, lecz wogóle względem robotników. Wśród tych ostatnich oburzenie rosło. Przy każdem niemal spotkenia się z nimi Piotr zrażał ich i obrażał arogancyą swoją i brutalstwem. Gdy zaś raz Wiktoryna ośmieliła się zwrócić jego uwagę, że tego rodzaju postępowanie może doprowadzić do przykrych dla niego następstw i burzę wywołać, — on ofuknął siestrę i krzyknął wyzywająco:

— Niech spróbują! Potrafię ja ich biczem nauczyć rozumu!

W kołach robotniczych o niczem niemal innem nie było mowy, tylko o niegodziwości Piotra. Postępowanie jego wprawiło ich odrazu w zdumienie; nie mogli poprostu zrozumieć tej nagłej w nim zmiany. Lecz wreszcie przekonawszy się, że Cahuzac, jako pan włości Cantagrilów nietylko ich odstąpił, ale stał się ich wrogiem, zapałali nieubłaganą nienawiścią.

Od pewnego też czasu nienawiści te umiał zręcznie podżegać stary Aubesquier, który teraz oddał się cały agitacyi wśród robotników.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Kanclerz nie miesza się do tych sporów, nie dba o porozumienie z przywódcami Sejmu i parlamentu, od prasy partyjnej nie doznaje poparcia, a prasa półurzędowa prawie zupełnie milczy i wewnętrznymi zatargami się nie zajmuje. W ostatnich czasach chciano kanclerza wprost sprowokować do jakiejś enuncyacyi i puszczono w jednej chwili pogłoskę, iż cesarz jest już znużony filozoficzną ospałością i brakiem inicyatywy kanclerza i że przesilenie kanclerskie jest bliskie, a nawet wprost wymieniano ministra skarbu Rheinbabena lub ewentualnie sekretarza stanu Dernberga, jako następcę p. Bethmann-Hollwega. Dalszej jednak dyskusyi na ten temat musiano zaprzestać, gdyż cesarz odznaczył kanclerza wysokim orderem, a to starczyło wszystkim za wyraźny dowód, że między cesarzem i kanclerzem panują jak najlepsze stosunki. I znowu stanowisko kanclerza się wzmocniło, a natomiast stronnictwa, przyzwyczajone za ks. Buelowa, do zakulisowych rokowań i układów, stoją dalej niezoryentowane i bezradne, bo rząd zamknął im przystęp do siebie, niczego nie przyrzeka i do niczego się nie obowiązuje.

Nawet wobec najżywotniejszej kwestyi sejmowej reformy wyborczej, którą się zajmują teraz wszystkie koła polityczne w Niemczech, zachowuje się kanclerz chłodno i obojętnie. W myśl mowy tronowej spełni on swój obowiązek i przedłoży Sejmowi projekt reformy wyborczej, ale widocznie nie zamierza targować się o jakiekolwiek ustępstwa, a z ewentualnego odrzucenia tego projektu może nie wysnuje dla siebie żadnych następstw. Takie postępowanie drażni stronnictwa. Nie odpowiada ono bowiem dawniejszej praktyce, stosowanej przez ks. Buelowa, który z przywódcami w ważniejszych sprawach konferował, zapytywał ich o radę, uwzględniał ich obawy i zastrzeżenia, a często nawet ze stronnictwami, nienależącemi do rządowego bloku nawiązywał porozumienie nie wprost, ale przez odpowiednich pośredników. Dziś inaczej. Za nowym kanclerzem nie stoi ani parlamentarna ani sejmowa większość, on wcale nie zabiega o powstanie takiej większości, a wobec rozstrojonych i rozbitych stosunków partyjnych może mu nawet wygodniej stać na uboczu, być biernym widzem walki stronnictw i korzystać ze zmiennych i przypadkowych większości, jakie się z czysto rzeczowych względów zgrupują w danej chwili około przedłożeń rządowych.

Specyalnie co do przedłożenia o sejmowej reformie wyborczej, rząd na razie nie zdaje sobie sprawy, czy i jaka większość za tem przedłożeniem się oświadczy. Zdaje się jakoby mu na tej większości nie wiele zależało. On wie, że przedłożenie nikogo nie zadowoli. Konserwatyści nie chcą wogóle żadnej reformy, bo wszelka reforma musiałaby złamać lub przynajmniej znacznie osłabić ich przewagę w Sejmie, a wszystkie inne stronnictwa żądają mniej więcej dla Sejmu pruskiego takiego prawa wyborczego, jakie obowiązuje do parlamentu niemieckiego.

W myśl upoważnienia cesarskiego rządowy projekt reformy wyborczej będzie przedłożony Sejmowi pruskiemu już w najbliższych dniach. Znane są jednak już teraz główne zasady, na których się opiera. Projekt ten zamiast pośrednich, proponuje bezpośrednie wybory, wprowadza pluralność głosów, zastosowaną do majątku i wykształcenia, a co najważniejsza zatrzymuje dotychczasowy system jawnego głosowania. I to jest właśnie główny punkt, około którego ma być stoczona zasadnicza walka stronnictw. Prawica jest za tajnością, lewica za jawnością, a przeto rozstrzygnięcie spoczywać będzie w ręku centrum.

Niedawno wolnokonserwatywny poseł baron Zedlitz wystąpił z artykułem, w którym wyraził silne przekonanie, iż centrum postara się o to, aby nie przeprowadzono zmiany prawa wyborczego w duchu nieprzychylnym dla konserwatystów. Ponieważ konserwatyści odrzucają tajność głosowania, przeto reforma wyborcza albo utrzyma jawność, albo wogóle nie przyjdzie do skutku. Do tego celu prowadzić mogą rozmaite drogi. Można przedewszystkiem sprawę zabagnić w komisyi i zażądać oprócz znacznej już statystyki wyborczej jeszcze nowych materyałów, których zebranie zajmie tyle czasu, że tymczasem sesya sejmowa zostanie zamknięta. Nie trudno byłoby zresztą w Izbie całą ustawę odrzucić, jeśli dostateczna część centrum obstawałaby przy takiem prawie wyborczem, jakże ma parlament i wystąpiła z hasłem: wszystko albo nic! Można wreszcie obalenie ustawy pozostawić Izbie panów w tem przekonaniu, iż ona uchwalonej ewentualnie przez Izbę poselską jawności nie przyjmie. W ten sposób zmieniona ustawa powróci znowu do Izby poselskiej, która albo ją uchwali z utrzymaniem jawności, albo też nie dopuści do równobrzmiących uchwał obu Izb i przez to uniemożliwi wogóle przeprowadzenie reformy wyborczej.

Liberalne i wolnomyślne pisma pochwyciły natychmiast wywody Zedlitza i zgodnie oświadczyły, że centrum, pr gnące utrzymać konserwatystów w pewnej zależności od siebie, odegra chętnte rolę takiego pośrednika, który rozmaitymi sposobami utrudniać będzie przeprowadzenie reformy wyborczej. W tonie stanowczym i ostrym odpowiedziała na to *Germania*, iż artykuł Zedlitza rzuca oszczercze podejrzenia, albowiem centrum w kwestyi reformy wyborczej nie odstąpi od swego dawnego stanowiska, a w szczególności zaprowadzenie tajnego głosowania uważa za *conditio sine qua non* wszelkiej reformy wyborczej.

Z tego kategorycznego oświadczenia wynikałoby, iż tajne głosowanie uzyska większość w Sejmie, jeśli lewica solidarnie się za niem oświadczy. Słychać jednak, że rząd nie dopuści do wprowadzenia tajnego głosowania, a w takim wypadku przyszłoby do jaskrawego konfliktu między kanclerzem i większością sejmową. Jest to kwestya zasadnicza, co do której musi kanclerz zająć stanowisko jasne i nie będzie się mógł zasłaniać mglistemi i ogólnikowemi oświadczeniami. Tajne głosowanie przyczyniłoby się przynajmniej w części do uzdrowienia i wzmocnienia konstytucyjnych stosunków, a sprawa katowicka nadaje temu postulatowi aktualne i pierwszorzędne znaczenie. Kanclerz lekceważy sobie opinię stronnictw i kół politycznych, bo obejmując urzędowanie zastał je rozbite i zdemoralizowane, ale skoro opinia tych stronnictw ujawni się w formie stanowczej i solidarnej, będzie się musiał z nią liczyć, bo bez większości w Sejmie i parlamencie rządzić długo nie potrafi. Reforma finansów Rzeszy spowodowała przynajmniej pośrednio upadek ks. Buelowa, a reforma sejmowego prawa wyborczego może się stać równie krytycznem przejściem dla nowego kanclerza. Przycichły wprawdzie pogłoski o jego ustąpieniu, ale mimo to stanowisko jego lada chwila może być silnie zachwiane. Przypuszczenie to wyraża także *N. Fr. Presse* we wczorajszej uwagi godnej niezwykle długiej korespondencyi berlińskiej, w której drobiazgowo analizuje i szczegółowo oświetla dotychczasową działalność kanclerza, a nawet krytykuje antipolską politykę Prus. Korespondencya ta może mieć dziś sympatyczne znaczenie i z pewnością nie minie bez wrażenia w Berlinie, gdzie poważniejsze koła polityczne są również przekonane, że kanclerz politycznie osamotniony i nie mający żadnego oparcia w ciałaeh ustawodawczych, nie może się długo utrzymać na swojem stanowisku.

KRONIKA.

Lwów, 5 lutego.

— **Kalendarz.**

Niedziela (6 lutego):

Doroty panny. — Bohdana. — Kseni prep.

Wschód słońca o godzinie 6·50 rano, zachód słońca o godzinie 4·25 po południu.

Poniedziałek (7 lutego):

Romualda. — Sulisława bł. — Hryhorya ap.

Wschód słońca o godzinie 6·49 rano, zachód słońca o godzinie 4.27 po południu.

— **Kalendarzyk myśliwski.** W miesiącu lutym wolno polować na: kozły, głuszce i cietrzewie (koguty), dropie, pardwy, ptactwo błotne i wodne.

Sprzedawać nie wolno: jeleni, zające od 15, jarząbków od 15 i kuropatw.

Przez cały rok wykluczone są z polowania, a tem samem sprzedaży: łanie, sarny (kozy), cielęta, śpiczaki, tudzież kury głuszców i cietrzewi.

— **Bal młodzieży w pałacu Najd. Arcyksięcia Fryderyka** w Wiedniu odbył się d. 3 b. m. Rozpoczęto go o godz. 2 min. 30 po południu. W balu wzięli udział oprócz Gospodarstwa, Najd. Arcyksięcia Fryderyka i Najd. Arcyksiężnej Izabelli i ich córek, Najd. Arcyksiężniczek Gabryeli, Izabelli Maryi i Alicyi, jakoteż syna, Najd. Arcyksięcia Albrechta Franciszka, wreszcie wnuczki księżniczki Croy, — wielu innych Członków Najw. Domu Cesarskiego, nadto zaś wiele osób z arystokracyi miejscowej, między innymi Antoni hr. Lanckoroński i hrabianka Karolina Lanckorońska, dama Dworu hr. Zamoyska i i.

Bawiono się ochoczo do wieczora.

(*ż*) **Z kolei państwowych.** P. Minister kolei żelaznych zamianował na podstawie rozpisanego konkursu starszego komisarza budownictwa Franciszka Brzechowskiego, zastępcą naczelnika I-szej sekcyi konserwacyi we Lwowie, naczelnikiem I-szej sekcyi konserwacyi w Stryju.

W okręgu dyrekcyi lwowskiej przeniesieni zostali aspiranci: Jan Baudisch ze Stryja do Zadwórza; Michał Stefanowski z Tarnopola do Złoczowa; Jan Wiącek z Drohobycza do Dobromila; Stanisław Gawalewicz z Tarnopola do Lwowa i Tadeusz Wepnik z Drohobycza do Lwowa. Dalej starszy rewident Tytus Makarewicz ze Lwowa do Brodów; adjunkt budownictwa Franciszek Pułczyński z Przemyśla do Lwowa, asystent Władysław Juryk z Zagórza do Tarnopola i wolontaryusz Alfred Heimroth z Przeworska do Posady Chyrowskiej.

— **Dyrekcya c. k. Komisyi egzaminacyjnej** dla kandydatów zawodu nauczycielskiego w wyższych i niższych szkołach handlowych podaje do ogólnej wiadomości, że rozpoczęła już urzędowanie. Przepisy egzaminacyjne dla wyższych szkół handlowych zostały ogłoszone w „Dzienniku ustaw państwowych“ z dnia 6 czerwca 1907, Nr. 135, dla niższych (2 klasowych) szkół w „Dzienniku rozporządzeń Ministerstwa wyznań i oświaty“ z dnia 15 października 1892, Nr. XXI.

Komisya postara się o przetłumaczenie i wydanie tych przepisów w jak najkrótszym czasie. Aż do tej chwili informacyj można zasięgać bądź to w kancelaryi Komisyi (Uniwersytet), bądź to u zastępcy dyrektora, radcy Rządu Antoniego Pawłowskiego, Lwów, Skarbkowska 39.

Podania o przypuszczenie do egzaminu należy wnosić do Dyrekcyi Komisyi we Lwowie, Uniwersytet.

— **Ze sztuki.** Ze względu na wielkie zainteresowanie, jakie obudziła trwająca obecnie w lokalu naszego Tow. wystawa „Sztuka a dziecko“ zdecydował się komitet na przedłużenie tej wystawy do dnia 13 b. m. włącznie.

— **Uroczysty obchód styczniowy** urządzony staraniem wychowanków internatu im. G. Piramowicza dla uczniów Seminaryum nauczycielskiego we Lwowie odbędzie się w niedzielę, dnia 6 b. m., w sali internatu przy ul. Leona Sapiehy l. 5. Początek o godzinie pół do 5 po południu.

— **Z Kasyna miejskiego.** We wtorek 8 b. m., na zakończenie karnawału, wieczór z tańcami. Lista otwarta.

— **Ostatnia reduta.** Dziś, w sobotę ostatnia reduta artystów teatru miejskiego w sali Filharmonii, która się nadzwyczajnie zapowiada. Popyt o bilety, zaproszenia i kostyumy niebywały, co rokuje ożywioną zabawę. — Początek o godz. 10 wieczorem.

— **Lwowskie Towarzystwo fotograficzne** odbyło w ostatnich dniach zwyczajne doroczne ogólne zebranie. Po odczytaniu protokołu i sprawozdań, oraz udzieleniu ustępującemu wydziałowi absolutoryum, dokonano wyboru członków nowego wydziału w skład którego weszli pp.: dr. H. Mikolasch jako przewodniczący, dr. St. Szymonowicz jako zastępca przewodniczącego, oraz Brzeziński, dr. Czaczkowski, Hoszowski i Świtkowski. Po ożywionej dyskusyi nad przyszłym programem działalności Towarzystwa, uchwalono między innemi urządzić kurs dla początkujących, publiczny wieczór projekcyjny „autochroniów“, oraz zwołać wiec miłośników fotografii we Lwowie. Wszystkie te uchwały przekazane zostały do wykonania nowemu wydziałowi, który w najbliższym czasie zajmie się ich przeprowadzeniem i ogłosi bliższe szczegóły. Zgłoszenia na członków przyjmuje wydział w lokalu Towarzystwa (pl. Kapitulny 2 II p.) w poniedziałki między godziną 6 — 7 wieczorem.

— **Udział Polski w III. międzynarodowym kongresie hygienistów szkolnych w Paryżu,** 2—7 sierpnia zapowiada się wcale pokaźnie. Do „Komitetu Towarzystw polskich“, mającego na celu organizacyę tego udziału, a złożonego z przedstawicieli dwudziestu z górą Towarzystw nauczycielskich, opieki nad młodzieżą, lekarskich i t. p. Zgłoszono dotąd dziesięć odczytów, a liczba ta niewątpliwie urośnie jeszcze.

Prof. B. Błażek (Przemyśl) będzie mówił na kongresie o „Krzywej tygodniowej pracy ucznia“ i o „Wpływie ciężkiej pracy ręcznej na umysł ucznia“; dr. J. Gawroński (Warszawa) o „Domu opieki dla zaniedbanych dzieci w Warszawie“ i o własnym systemie wychowawczym „Ziemia i Ojczyzna“; fizyk miasta Krakowa, dr. T. Jeniszewski o „Chorobach zakaźnych w szkołach ludowych krakowskich“; dr. St. Kopczyński (Warszawa) o „Znaczeniu systematycznych badań lekarskich w szkole“; dr. K. Lutosławski (Drozdowo, K. P.) o „Hygienie i wychowaniu fizycznem w ustawach komisyi edukacyjnej narodowej“; dr. E. Piasecki (Lwów) o „Organizacyi gier szkolnych w Polsce“; dr. Wł. Sterling (Warszawa) o „Metodach badania znużenia umysłowego“, A. Szycówna (Warszawa) o „Pedologii w Polsce“.

Co więcej, komitet paryski powierzył naszemu komitetowi dostarczenie sprawozdawcy dla jednego z referatów oficyalnych które będą tworzyły zagajenie obrad sekcyjnych. Zaszczytnego tego zadania podjął się, na prośbę komitetu polskiego, dr. W. Goździcki (Warszawa), a tematem jego będzie „Hygiena internatów żeńskich“.

Prace naukowe kongresu skupią się w jedenastu sekcyach. W sekcyi I. przedmiotem obrad będą budynki i urządzenia szkolne; s. II. hygiena internatów (z referatem urzędowym dr. Goździckiego); s. III. nadzór lekarski w szkołach; s. IV. wychowanie fizyczne; s. V. choroby zakaźne w szkole i choroby szkolne, s. VI. hygiena pozaszkolna, szkoły leśne, kolonie wakacyjne, s. VII. nauczycielstwo, jego hygiena, stosunki z lekarzem szkolnym i z rodziną, s. VIII. nauka hygieny dla nauczycieli, uczniów i rodzin, s. IX. programy i metody nauczania i ich stosunek do hygieny szkolnej, s. X. szkoły specyalne dla anormalnych, s. XI. hygiena wzroku, słuchu, ust i zębów w szkołach.

Bardzo ważnym momentem naszego udziału w kongresie będzie wydanie ilustrowanej broszury o szkolnictwie polskiem, przeznaczonej do rozdania uczestnikom kongresu. Materyały do tego wydawnictwa (programy szkolne, sprawozdania Towarzystw hygieniczno-wychowawczych, rysunki i klisze) należy przesyłać wprost do sekretarza komitetu, dr. E. Piaseckiego (ul. Trzeciego Maja 2).

Co do wystawy, połączonej z kongresem, komitet polski postanowił, dla uniknięcia szkodliwego rozpraszania sił, agendy jej pozostawić niepodzielnie drugiej organizacyi, która zawiązała się we Lwowie w tym samym celu, t. j. komitetowi krajowemu (galicyjskiemu). I ten dział zapowiada się bardzo pięknie.

— **Koło muzyczne.** Nadzwyczajne walne zgromadzenie odbędzie się w niedzielę, dnia 13 b. m., o godzinie 4 po południu. Na porządku dziennym: Zmiana statutu. — W razie braku statutem przypisanego kompletu zgromadzenie odbędzie się przy jakimkolwiek komplecie o g. 5 po południu.

— **Wystawa wyrobów z szuwaru, słomy i bort kapeluszowych,** którą urządza Liga Pomocy przemysłowej we Lwowie przy ulicy Trzeciego Maja 11, otwarta zostanie we środę, 9 b. m., o godzinie 10 rano.

— **Wystawa »Becalelu«.** Oryginalną wystawę przemysłu artystycznego otwiera komitet *ad hoc* zawiązany dnia 11 b. m., w salach lwowskiego Zboru izraelickiego. Oto od kilku lat istnieje w Jerozolimie szkoła przemysłu artystycznego pod nazwą „Becalel“. Kieruje nią rzeźbiarz prof. Schatz z Sofii, a uczył tam do niedawna zmarły malarz Hirszenberg. Wyroby tej szkoły utrzymywanej kosztem Żydów całego świata, odznaczają się oryginalnością i wschodnim kolorytem. Są to kilimy pstre i wzorzyste, galanterya drewniana i t. p. Prof. Schatz sam będzie kierował lwowską wystawą.

— **Przykry wypadek.** Prof. Bolesław Ulanowski, wracając we czwartek z Akademii Umiejętności wieczorem do domu, miał przykry wypadek. Karetka, którą jechał prof. Ulanowski, przewróciła się na wysokiej kupie stwardniałego błota i śniegu, leżącej na ul. Garncarskiej, tuż obok domu prof. Ulanowskiego. Dorożkarz nie mógł dojrzeć przeszkody, mało odróżniającej się barwą od poziomu ulicy i wjechał na nią jedną parą kół, tak, że karetka przechyliła się, drzwiczki otworzyły, i gdy następnie dorożka wywróciła się na bok, cały ciężar powozu przygniótł prof. Ulanowskiemu boleśnie nogę. Gdy prof. Ulanowskiego wydobyto z pod przewróconej dorożki, okazała się potrzeba natychmiastowego wezwania pomocy lekarskiej. Przybył prof. dr. Kader, który opatrzył doraźnie znaczną ranę, wymagającą poważnej kuracyi.

(△) **Z Izby sądowej.** Pierwsza kadencya przysięgłych już się zakończyła, następna nadzwyczajna rozpocznie się 7 b. m. rozprawą przeciw Hryńkowi Wibłowi o zbrodnię ciężkiego uszkodzenia ciała. Następnego dnia odbędzie się rozprawa przeciw Wasylowi Mytkowi o kradzież, a dnia 9 b. m. odbędzie się ponowna rozprawa przeciw Benedyktowi Wincentema Kumanowskiemu, o oszustwo. Dalsze rozprawy będą później rozpisane.

Do nadzwyczajnej kadencyi wylosowani zostali jako sędziowie przysięgli główni pp.: Brzezicki Bruno, właściciel realności, Lwów. Czajkowski Zygmunt, urzędnik Towarzystwa ubezp., Lwów. Czmiel Michał, majster blacharski, Lwów. Dąbrowski Wojciech, dziennikarz, Lwów. Dr. Finkel Ludwik, profesor Uniwersytetu. Hanswald Edwin, profesor Politechniki, Lwów. Katz Hersz, właściciel realności, Lwów. Kopaczyński Edmund, rewident Wydziału krajowego, Lwów. Langner Andrzej, kupiec, Lwów. Lewicki Leon Władysław, urzędnik prywatny, Lwów. Link Franciszek, likwidator Towarzystwa ubezpieczeń, Lwów. Malarski Feliks, urzędnik Banku austro-węgierskiego, Lwów. Dr. Malsburg Karol, profesor Akademii rolniczej, Dublany. Małochleb Szymon, studniarz, Lwów. Mamczyński Adam, rewident Wydziału krajowego, Lwów. Mazur Dawid, fotograf, Lwów. Dr. Michalewski Bronisław, adwokat, Lwów. Dr. Michejda Władysław, adwokat, Lwów. Męsowicz Jan, krawiec. Dr. Pawęcki Leon, adwokat, Lwów. Piegłowski Stanisław, kapitalista, Lwów. Przybyłowski Tomasz, rzeźnik, Lwów. Reischer Izak, właściciel realności, Lwów. Dr. Rucker Jan, właściciel fabryki, Lwów. Schweitzer Filip, właściciel mleczarni, Lwów. Simon Rudolf, urzędnik Banku hipotecznego, Lwów. Dr. Soffer Józef, właściciel dóbr, Lwów. Stand Izydor, właściciel realności, Lwów. Świsterski Wiktor, komisarz magistratu, Lwów. Sawicki Franciszek, emerytowany inspektor kolei, Lwów. Dr. Weinberg Salamon, adwokat, Lwów. Wenzek Julian, urzędnik asekuracyi, Lwów. Zieliński Mieczysław, właściciel dóbr, Lwów. Żaczkowski Kazimierz, inżynier Wydziału krajowego, Lwów. Żmudziński Franciszek, urzędnik galicyjskiej Kasy oszczędności, Lwów.

Przysięgli zastępcy pp.: Dr. Ambes Maurycy, adwokat, Lwów. Dr. Ernest Marcin, profesor Uniwersytetu, Lwów. Gąsiorowski Kazimierz, dyrektor Towarzystwa magazynowego,

Lwów. Getritz Stanisław, introligator, Lwów. Dr. Mayer Aleksander, adwokat, Lwów. Mrówczyński Kazimierz, budowniczy, Lwów. Richtmann Karol Zygmunt, inżynier, Lwów. Tołłoczko Edward, inżynier magistratu, Lwów. Wrabec Władysław, adjunkt Wydziału krajowego, Lwów.

(△) **Pożar.** Dziś nad ranem wskutek wadliwej budowy komina, wybuchł pożar w realności przy ul. Ormiańskiej l. 4. Zajęły się sufity. Straż pożarna przeprowadziła akcyę ratunkową w ten sposób, że wyrąbała dwa sufity.

(△) **Upadek z II. piętra.** Z rusztowania na wysokości II. piętra w nowo budującym się domu przy ul. Zyblikiewicza upadł dziś rano robotnik murarski Antoni Modliszewski. Obrażenia, jakich doznał skutkiem upadku, są bardzo ciężkie i pozbawiły go utraty przytomności. Pogotowie ratunkowe odwiozło go w stanie beznadziejnym do szpitala powszechnego.

(△) **Wypadek na torze tramwayowym.** Dziś rano upadła na tor kolei elektrycznej przy ul. Sykstuskiej tknięta atakiem epileptycznym niejaka Franciszkowa Miszowa. Wskutek tego ruch tramwayowy został wstrzymany na dłuższy czas, a ponadto powstało na ulicy wielkie zbiegowisko. Dopiero pogotowie ratunkowe usunęło chorą z szyn i udzieliło jej pomocy.

△ **Zgubiono:** pierścień z dyamentem, wartości 100 kor.; w ulicy Sobieskiego banknot 50 koronowy.

△ **Kronika policyjna.** Do zamkniętego mieszkania Stefana Juźkowa, woźnego pocztowego, zamieszkałego przy ul. Jachowicza l. 8 włamał się wczoraj złodziej i skradł 6 sznurków korali francuskich, biżuteryę, futro damskie i inną garderobę, wartości przeszło 500 koron.

Z kamienicy przy ul. Lenartowicza l. 11 B. skradziono wczoraj dwa lustra wartości 40 koron.

P. Szymonowi Patrontaszowi, kupcowi, skradziono wczoraj przed południem z przedpokoju biura firmy Liebermann i Bart przy ul. Kopernika l. 22 zimowe palto, w którym znajdował się weksel na 187 kor.

— **Z Izby sądowej.** Z Krakowa donoszą: Po zamknięciu postępowania dowodowego w procesie o obrazę czci, wytoczonym przez artystę malarza Jana Bulasa przeciw odpowiedzialnemu redaktorowi *Głosu narodu* p, Maryanowi Dąbrowskiemu, trybunał postawił przysięgłym 14 pytań. Narada przysięgłych trwała półtora godziny, a na podstawie ich werdyktu, trybunał skazał p. Dąbrowskiego na 40 koron grzywny, ewentualnie na 4 dni aresztu za zaniedbanie obowiązków redaktorskich o tyle, iż nie przezierał artykułów, zamieszczanych w *Głosie narodu.*

— **Nowy most na Prucie** pod Czerniowcami, wybudowany w przeciągu dwu lat kosztem Rządu, otwarto d. 2 b. m. do użytku publicznego. Koszta budowy mostu wyniosły 600.000 kor.

— **Panika na odczycie.** W dniu 2 lutego miał w Morawskiej Ostrawie pisarz Roda odczyt, na który zeszło się pełno publiczności. Nagle zaczęła sią publiczność niepokoić. Powodem był dym, rozszerzający się w sali z niewiadomego źródła. Kilka osób zerwało się z miejsc, za niemi poszły inne, zwłaszcza, że z sąsiedniej izby przedostawał się dym do sali coraz wyraźniej. Zaczęto się cisnąć w szalonym przestrachu ku wyjściom i tylko zimnej krwi i stanowczości aranżerów zawdzięczać należy, że nie przyszło do wielkiej katastrofy. Zdołano wytłumaczyć, że dym pochodzi z nadpalonej podłogi od wadliwego pieca, którą już ugaszono. Przywrócono spokój i odczyt dobiegł do końca.

— *(s)* **Sławny rzeźbiarz** szwedzki prof. Börjeson zmarł w Sztockholmie 30 stycznia. Börjeson urodził się w roku 1836 w Gothenburgu, gdzie ukończył akademię; w r. 1867 wyjeżdża do Rzymu i bawi tam przez dłuższy czas. W Rzymie stwarza cały szereg znakomitych dzieł, któremi zdobywa wielką sławę w kraju i zagranicą. Z licznych dzieł jego, jednem z najlepszych jest posąg chemika Scheelea i kanclerza Axenstierna w Sztockholmie, „Gracz w kręgle“, „Młody rybak z Capri“ i wiele innych.

— **Uczeń gimnazyalny wynalazcą.** Uczeń VI klasy gimnazyum Winogradowa w Wilnie, Stefan Zyberk-Plater, syn Ludwikowstwa hr. Zyberk-Platerów z Kuztowian, w obecności dyrektora, profesorów oraz kolegów demonstrował zrobiony przez siebie model aeroplanu. Aeroplan, przebiegłszy kilka metrów po podłodze, wzniósł się do wysokości 3 metrów, następnie przeleciał około 25 metrów. Model jest zbudowany samodzielnie bez żadnego naśladownictwa.

— **Ostatni Kameduła warszawski.** We czwartek na cmentarzu Powązkowskim w Warszawie złożono zwłoki ostatniego zakonnika z klasztoru OO. Kamedułów na Bielanach pod Warszawą, ś. p. ks. Benedykta Żegarskiego. Po skasowaniu klasztoru, ostatni zakonnicy przez czas pewien przebywali na Bielanach, a następnie szukali schronienia w przytułkach. Ś. p. ks. Żegarski oatatnie dni życia swego spędził w zakładzie dla chorych nieuleczalnych pod wezwaniem św. Stanisława Kostki. Zwłoki jego odprowadził z kościoła św. Augustyna tłum przeszło tysięczny na cmentarz.

Kronika prowincyonalna.

§ Wypadek na kolei. Pod koła pociągu w Krzeszowicach wpadł we czwartek wieczorem 30-letni robotnik Michał Chodecki. Koła zmiażdżyły mu podudzie prawe i lewą stopę. Osłabionego upływem krwi przewieziono nadzwyczajnym pociągiem na stacyę krakowską, a ztąd karetką Pogotowia do szpitala św. Łazarza, gdzie dokonano amputacyi.

§ Śmiertelny wypadek z bronią. Notowany złodziej Piotr Jędrzejczyk ze Stanisława górnego, powiatu wadowickiego, przyszedł w tych dniach do Zatora, do Piotra Flisnika, którego poznał w Zakładzie karnym w Wiśniczu, sprzedał mu skradzione drobne przedmioty za 4 kor., a po wypiciu wódki za 1 kor. wybrali się obaj ze szwagrem Flisnika, Kazimierzem Kciukiem, który miał strzelbę, do lasu na terytoryum dóbr Zatorskich.

Jędrzejczyk i Kciuk pełnili funkcye nagonki, Flisnik zaś upatrywał z nabitą strzelbą zwierzyny. Gdy jednak do popołudnia nie powiodło się im zabić zwierzyny, postanowili wrócić do domu. W tym celu Flisnik chcąc spuścić kurek strzelby, obszedł się z nim tak nieostrożnie, iż strzelba wypaliła, a cały nabój trafił Jędrzejczyka w plecy.

Jędrzejczyk w kilka godzin później zakończył życie.

W sprawie tego wypadku wdrożono dochodzenia karno-sądowe.

§ Zabity przez drzewo. W lesie gm. Baczyny, powiatu starosamborskiego, przygniotły w tych dniach gałęzie podciętego drzewa tak nieszczęśliwie Piotra Sydora, włościanina ze Starejropy, iż na miejscu wyzionął ducha.

Denat pozostawił żonę i czworo nieletnich dzieci.

§ Znalezione zwłoki. Obok toru kolejowego na szlaku między Przemyślem a Buszkowicami znaleziono w tych dniach zwłoki kobiety, która — jak wykazały przeprowadzone dochodzenia — nazywała się Anna Konieczna, liczyła 49 lat. Zmarła ona na udar serca.

Kronika zagraniczna.

* Hojny zapis aktorki. Z Monachium donoszą: Zmarła przed kilku dniami artystka dramatyczna Klara Ziegler zapisała pół miliona marek na Towarzystwo artystów dramatycznych.

* Mrozy w Hiszpanii. W północnej Hiszpanii panuje tak wielkie zimno, że porty Vigo i Ferroll zamarzły. Najstarsi ludzie nie pamiętają takiego wypadku.

* Trzynaście lat w komórce spędziła 36-letnia córka właściciela farbiarni, Müllerówna, którą ojciec więził w miejscowości Foeban, w Bawaryi. Nieszczęśliwą w stanie zupełnego opuszczenia przewieziono do szpitala, a przeciwko ojcu wdrożono dochodzenie karne.

* Zapadanie się ziemi. W miejscowości Sorbola, w prowincyi Parma, wskutek rzeki podziemnej nastąpiło usunięcie się ziemi na przestrzeni mającej 2 kilometry długości, a 80 szerokości. Kilka miejscowości zapadło się. Mieszkańcy w wielkiej panice uciekają.

Notatki literacko-artystyczne.

Z Biblioteki lwowskiej, wydawanej bardzo starannie a przynoszącej szereg niezwykle interesujących monografij, do których materyał zaczerpnięty został z przeszłości Lwowa, ukazał się właśnie tomik siódmy. Wypełniła go praca prof. dr. Władysława Abrahama „Początki Arcybiskupstwa łacińskiego we Lwowie“. Uczony badacz ze specyalnem umiłowaniem od dłuższego czasu poświęca gruntowne swoje studya tej właśnie epoce, to też najnowsza jego praca przynosi nam wiele interesujących a nowych spostrzeżeń i dociekań. Poświęcimy jej niebawem obszerniejszą wzmiankę.

»Biuletynu Polsk. Tow. Emigracyjnego«, miesięcznika poświęconego wychodźtwu i rynkom pracy i przeznaczonego dla sfer inteligentnych wyszedł numer 1 pod redakcyą p. J. Okołowicza. Natomiast „Polski Przegląd Emigracyjny“, którego przeważną część czytelników tworzą obecnie ludzie biorący czynny udział w wychodźtwie, zamieniony zostaje na ilustrowany dwutygodnik ludowy, wydawany dla wychodźców.

(s) **Otto Juliusz Bierbaum,** jeden z najznakomitszych liryków niemieckich, satyryk i twórca kabaretów niemieckich, autor sławnych powieści „Stilpe“, „Mädchen von Pao“ i t. d., założyciel i wydawca czasopisma artystycznego „Pan“, do redakcyi którego należał St. Przybyszewski — zmarł w Dreźnie d. 1 b. m. w 45 r. życia.

(s) **Wystawa afiszów.** Ruchliwa redakcya doskonale redagowanego tygodnika warszawskiego *Świat*, urządziła w swoich lokalach wystawę afiszów angielskich z ostatniej walki wyborczej. Afisze te, nieraz kilkumetrowej wielkości, przysłał redakcyi *Świata*, jeden z przyjaciół i współpracowników; prasa warszawska, prawie bez wyjątku wytyka tym afiszom brak głębszego artyzmu — nie mogą równać się one z afiszami takich mistrzów w tym kierunku, jak Chezet, Villete, Mucha i inni. Jest to raczej tania, brutalna, krzycząca reklama, obliczona na doraźny efekt — zaledwie kilka jest rzeczy o większych artystycznych zaletach.

Wystawa jednak jest ciekawa i ściąga tłumy do redakcyi *Świata*.

Z muzyki. (Z pierwszego koncertu Selmy Kurz).

Przy tłumnym udziale publiczności pojawiła się wczoraj na estradzie Filharmonii Selma Kurz, zaproszona na dwa występy przez obecne kierownictwo tej sali. — Słynna śpiewaczka, powitana owacyjnie, wykonała z właściwym sobie artyzmem dosyć skromny co do rozmiarów program, który jednakże wystarczył najzupełniej, aby u większej części zebranych wzbudzić entuzyazm bez granic, u więcej zaś krytycznie usposobionych, rzetelne uznanie dla mistrzowskiej techniki wokalnej p. Kurz. — Przyznać bowiem wypada, że jakkolwiek głos artystki, dawniej tak imponujący, tu i owdzie stracił nieco na blasku i w pewnej mierze na szlachetności dźwięku, te przecież całość pozostała wspaniała, dzięki niezwykłej umiejętności śpiewaczej artystki, dzięki, wyjątkowemu uposażeniu i wyjątkowej kulturze głosowej. — Zdumiewającym pozostanie przeto na zawsze subtelny artyzm artystki, jak również jej fenomenalna wprawność śpiewacza, będąca wynikiem nietylko rzetelnych studyów, lecz przedewszystkiem pięknym owocem talentu istotnego.

Obszerniejszą relacyę zamieścimy po drugim koncercie. Na razie dla informacyi czytelników podajemy, że Selma Kurz rozstała się na parę lat z deskami wiedeńskiej opery nadwornej, mimo energicznych pretestów prasy i publiczności. Miejsce jej zajęła Francillo-Kaufman, która obiecuje sobie, że potrafi zdobyć równe uznanie i stanowisko nietylko oficyalne, ale też u muzykalnych Wiedeńczyków. W koncercie wczorajszym współdziałał utalentowany pianista p. Steuerman, który wypełnił część środkową programu pięknie odegranym „Karnawałem“ Schumanna. W charakterze akompaniatora wystąpił p. Kris. *(db).*

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, w sobotę, o godz. pół do 8 wieczorem po raz 13 „Walc miłości“, operetka w 3 aktach C. M. Ziehrera.

W niedzielę, wyjątkowo o godz. 3 po poł. „Eros i Psyche“, fantazya dramatyczna w 7 rozdziałach J. Żuławskiego, występ Laury Dunin.

W niedzielę, o godz. pół do 8 wieczorem „Madame Butterfly“, opera w 3 aktach Pucciniego, z p. Mannem, w partyi „Pinkertona“.

W poniedziałek, po raz 3 „Sufrażystki“, tragi-komedya życiowa w 4 aktach Kazimierza Królińskiego.

We wtorek, po raz 14 „Walc miłości“, operetka w 3 aktach C. M. Ziehrera.

We środę, po raz 1 (nowość) „Zbrodnia i kara“, dramat w 5 aktach na tle powieści Dostojowskiego, napisał J. A. Delier.

We czwartek, po raz 1 w bież. sezonie „Cyganerya“, opera w 4 aktach Pucciniego, z p. Dębicką w partyi „Mimi“, oraz gościnny występ Henryka Drzewieckiego artysty opery warszawskiej.

W piątek, po raz 2 „Zbrodnia i kara“.

W sobotę, o godz. pół do 4 po poł. dla młodz. szkolnej „Uriel Akosta“, tragedya w 5 aktach Karola Gutzkowa, z p. Żelazowskim w roli tytułowej.

W sobotę, o godz. pół do 8 wieczorem po raz 1 w bież. sezonie „Cavalleria rusticana“, debiut Józefy Zacharskiej, uczenicy Kaz. Kuncewiczowej. Gościnny występ Henryka Drzewieckiego. Nastąpi „Pajace“, opera w 2 aktach z prologiem Leoncavalla, z p. Mannem w partyi „Cania“.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

Niedziela, po poł. „Pan Damazy“, komedya Blizińskiego. Ceny zniżone do połowy.

Niedziela, wieczorem „Wielki Fryderyk“, sztuka w 6 aktach Adolfa Nowaczyńskiego. (Początek o godz. 7

Poniedziałek, „Na kwaterze“, (Le billet de logement), komedya w 3 aktach Antoniego Marsa.

We wtorek „Na kwaterze“, komedya w 3 aktach Antoniego Marsa.

We środę „Rycerze północy“, dramat w 5 aktach H. Ibsena.

We czwartek „Tricoche i Cacolet“, komedya w 5 akt. Meilhaca i L. Halevy.

W piątek ,Wielki Fryderyk“, sztuka w 6 akt. Adolfa Nowaczyńskiego. (Początek o godzinie 7).

W sobotę nowość „Aktorki“, komedya w 4 akt. Stefana Krzywoszewskiego.

W niedzielę po południu „Kopciuszek“, widowisko fantastyczne z tańcami i śpiewami, przerobił na scenę A. Walewski.

W niedzielę wieczorem „Aktorki“, komedya w 4 akt. St. Krzywoszewskiego.

W poniedziałek „Przedstawie amatorskie“.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

Rada szkolna krajowa wyraziła Adolfinie Ryczakowej, nauczycielce 4 - klasowej szkoły pospolitej żeńskiej, połączonej z wydziałową w Sanoku, przy sposobności przeniesienia jej w stały stan spoczynku, uznanie za długoletnią gorliwą i skuteczną służbę w zawodzie nauczycielskim.

Rada szkolna krajowa zatwierdziła wybór Leopolda Spirydowicza, nauczyciela kierującego 2-klasowej szkoły w Starej Ropie, na reprezentanta zawodu nauczycielskiego do Rady szkolnej okręgowej w Starym Samborze: zatwierdziła w zawodzie nauczycielskim i nadała tytuł profesora następującym rzeczywistym nauczycielom szkół średnich: dr. Kazimierzowi Kobzdajowi i Antoniemu Łukasiewiczowi gimnazyum IV. we Lwowie; Apolinaremu Garlickiemu gimnazyum z polskim językiem wykładowym w Przemyślu; Mieczysławowi Ziemnowiczowi gimnazyum w Podgórzu; zamianowała Karola Butkowskiego, zastępcą nauczyciela w seminaryum nauczycielskiem męskiem w Krakowie; zamianowała w szkołach ludowych: Wojciecha Kowalskiego, dyrektorem 3-klasowej szkoły wydziałowej męskiej połączonej z 4-klasową pospolitą w Bochni; Annę Chryścińską i Maryę Piechocką, nauczycielkami 5-klasowej szkoły wydziałowej żeńskiej im. Konarskiego w Krakowie: Monikę Wojnarównę, nauczycielką 5-klasowej szkoły w Dynowie; Hyacynta Watrana. nauczycielem kierującym 4-klasowej szkoły w Dunajowie; Romana Królikowskiego, nauczycielem 4-kl. szkoły w Krzeszowicach; nauczycielami kierującymi szkół 2-klasowych: Kazimierza Sierosławskiego w Gruszowie; Zygmunta Zapałowicza w Drohobyczce; Jakóba Szydłaka w Lipniku; Jakóba Hodura w Zabierzowie; nauczycielami i nauczycielkami szkół 2-klasowych: Józefę Kantorównę w Łękach górnych; Mikołaja Dawidowicza w Kutkowcach; Maryę Dullównę w Drohobyczce; nauczycielami i nauczycielkami szkół 1-klasowych: Piotra Wyjatka w Podhajczykach; Katarzynę Sobusiową w Jeziorku; Józefa Tylawskiego w Delawie; Bazylego Dżusa w Czukałówce; Gabryela Pokotyłę w Kuliczkowie; Wiktoryę Pilatównę w Jaworzu górnem; przeniosła: Aloizego Kinzhubera, nauczyciela 4-klasowej szkoły w Pistyniu, na równorzędna posadę do 4-klasowej szkoły w Uściu biskupiem; Franciszka Ferka, nauczyciela kierującego 2-klasowej szkoły w Mystkowie, na równorzędną posadę do 2-klasowej szkoły w Krzyżu; Ludwika Haupta, nauczyciela kierującego 2-klasowej szkoły w Ułaszkowcach. na równorzędną posadę do 4-klasowej szkoły w Ułaszkowcach; Franciszkę Zajączkowską, nauczycielkę 2-klasowej szkoły w Brzozie stadnickiej, na równorzędną posadę do 4-klasowej szkoły w Albigowej; Józefa Krzemienia, nauczyciela kierującego 2-klasowej szkoły w Rybarzowicach. na posadę nauczyciela do 1-klasowej szkoły w Wilkowicach.

Rada szkolna krajowa zaleciła dziełko p. t. „Kochajmy Go wszyscy. O Juliuszu Słowackim uczącej się dziatwie opowiedziała w setną rocznicę urodzin wieszcza Marya Bogdanik. Poznań 1909“ do bibliotek szkolnych dla młodzieży uczęszczającej do szkół wydziałowych.

Rada szkolna krajowa zaliczyła mapę fizyczną i polityczną Europy i mapę ścienną kuli ziemskiej Rothauga w opracowaniu Bronisława Gustawicza, w poczet środków naukowych, dozwolonych do użytku w szkołach ludowych i seminaryach nauczycielskich.

P. Minister wyznań i oświaty reskryptem z 10 stycznia b. r. l. 46.074 zezwolił, aby prywatna szkoła gimnazyalna męska, utrzymywana przez Towarzystwo „Szkoły ludowej“ w Kutach. w okręgu kosowskim, nosiła nazwę prywatnego gimnazyum i nadał zarazem I. klasie tego zakładu prawo publiczności na rok szkolny 1909/10.

Rada szkolna krajowa wcieliła gminę Podchybie, w okręgu wadowickim, do zakresu szkolnego w Izdebniku; zorganizowała 1-klasowe szkoły ludowe: w Wyszkowie, w okręgu dolińskim; w Jabłonówce, w okręgu podhajeckim; w Postołowie, w okręgu liskim; w Wołosatem. w okr. liskim: w Solince, w okr. liskim; w Ustrzykach górnych, w okr. liskim; w Dołżycy, w okr. liskim; w Koniuszy, w okr. przemyskim; w Jankowcach, w okr. liskim; w Mostkach, w okr. niskim; w Żabokrukach, w okr. horodeńskim; w Woli sokołowej, w okr. liskim.

Rada szkolna krajowa przekształciła: 5-klasową szkołę męską i 5-kl. szkołę żeńską w Jaworznie, w okręgu chrzanowskim. na 6-klasowe; 2-kl. szkołę w Posadzie olchowskiej, w okręgu sanockim, na 4-klasową; 1-klasową szkołę w Chłopówce, w okr. husiatyńskim, na 2-klasową.

Rada szkolna krajowa postanowiła budowę: 2-klasowej szkoły w Białej, w okręgu tarnopolskim; 2-klasowej szkoły w Pilipach, w okręgu kołomyjskim; 1-klasowej szkoły w Czyżówce, w okręgu chrzanowskim; 4-klasowej szkoły w Wilkowicach, w okręgu bialskim; 2-klasowej szkoły w Załanowie, w okręgu rohatyńskim; 1-klasowej szkoły w Humieńcu, w okręgu samborskim; 4-klasowej szkoły w Kosienicach, w okręgu przemyskim; 2-klasowej szkoły w Nadybach, w okręgu samborskim; 2-klasowej szkoły w Piątkowej, w okręgu nowosądeckim; 4-klasowej szkoły w Dziewinie, w okręgu bocheńskim; 1-klasowej szkoły w Chartanowicach, w okręgu zaleszczyckim; 2-klasowej szkoły w Gosprzydowej, w okręgu brzeskim; 1-klasowej szkoły w Sokołówce, w okręgu kosowskim; 2-klasowej szkoły w Jaworsku, w okręgu brzeskim; 4-klasowej szkoły w Korszowie, w okręgu kołomyjskim; — oraz przyznała gminie Kropiwnik, w okręgu dobromilskim, bezprocentową pożyczkę w kwocie 2700 koron na budowę szkoły.

OSTATNIA POCZTA.

= Wiadomość jednego z dzienników o zamierzonej podróży Najd. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda do Petersburga, jest bezpodstawna.

= *Polit. Corr.* donosi: Serbski minister spraw zagranicznych Milowanović złożył wczoraj wizytę hr. Aehrenthalowi i zabawił u niego przez czas dłuższy. Dziś Milowanović wraca do Belgradu.

= O działalności Sejmów krajowych donoszą:

Sejm bukowiński po dłuższej dyskusyi, w ciągu której poseł dr. Halban złożył deklaracyę imieniem Polaków, przyjął wczoraj nowy statut gminy i ordynacyę wyborczą gminną dla m. Czerniowiec, opartą na zasadzie katastru narodowego.

Następne posiedzenie Sejmu czeskiego odbędzie się w poniedziałek z uchwalonym wczoraj porządkiem dziennym.

Sejm styryjski w Grazu uchwalił wczoraj wniosek w sprawie wydania rozporządzenia o zaprowadzeniu 13-dniowych ćwiczeń w obronie krajowej.

= *Węg. Biuro koresp.* donosi: Prezydent gabinetu hr. Khuen-Hedervary wysłał już akta, odnoszące się do dymisyi bar. Raucha i nominacyi banem Tomasica do kancelaryi Gabinetowej w Wiedniu, a gdy akta nadejdą Tomasić pojedzie do Wiednia. Co do nominacyi ministra dla Chorwacyi decyzya jeszcze nie zapadła.

Bar. Rauch konferował wczoraj z prezesem gabinetu hr. Khuen-Hedervarym i zdał mu sprawę z posłuchania swego u Monarchy. Dziś bar. Rauch pożegna się z urzędnikami w Zagrzebiu.

= Parlament Rzeszy niemieckiej obradował wczoraj nad etatem parlamentu. Socyaliści uczynili wniosek o zmianę regulaminu w tym duchu, aby podczas dyskusyi nad interpelacyami można było czynić wnioski. Centrum uczyniło wniosek o rewizyę regulaminu. Wnioski te odesłano do komisyi.

= Projekt rządu pruskiego w sprawie reformy wyborczej zatrzymuje system klasowy i jawność głosowania, zaprowadza natomiast bezpośredniość głosowania i powiększa liczbę wyborców przez uwzględnienie majątku, zawodów i t. p.

= W Dumie rossyjskiej socyaliści wnieśli interpelacyę do ministra spraw wewnętrznych w sprawie prześladowania organizacyj robotniczych, które brały udział w przygotowaniach do kongresu antialkoholicznego, oraz z powodu aresztowania kilku delegatów tych organizacyj w czasie kongresu. Nagłość interpelacyi odrzucono, natomiast przyjęto drugi wniosek, wzywający komisyę interpelacyjną, aby w ciągu miesiąca zdała sprawę o tej interpelacyi.

= Madrycki *Dziennik urzędowy* ogłasza ponowne otwarcie wolnych szkół w Hiszpanii, które zamknięto w r. z. podczas znanych wydarzeń.

SEJM.

(75 posiedzenie I. sesyi IX. peryodu),

Lwów, dnia 5 lutego.

Dzisiejsze posiedzenie Sejmu otworzył JE. P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni o godz. 10·35 przed południem.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego odczytali sekretarze wniesione petycye, oraz wniosek p. dr. Battaglii w sprawie uzupełnienia ustawy z r. 1906 o uwolnieniu zakładów przemysłowych od dodatków do podatków.

Z porządku dziennego przystąpiła Izba do dalszej dyskusyi ogólnej nad sprawozdaniem komisyi prawniczej o sprawozdaniu z czynności departamentu VI. Wydziału krajowego za czas od 1 maja 1908 do 30 czerwca 1909, rozpoczętej na wczorajszem posiedzeniu wieczornem.

P. dr. Kurowiec żądał wezwania Rządu, ażeby wybudował zakład dla nieuleczalnie umysłowo chorych, a niebezpiecznych dla otoczenia. W tym też duchu postawił mówca odpowiednią rezolucyę.

P. Bojko postawił rezolucyę, żądającą wezwania Rządu o przydzielenie sądowi powiatowemu w Żabnie geometry ewidencyjnego.

Po przemówieniu sprawozdawcy p. dr. Maissa, rozwinęła się nad poszczególnemi rezolucyami komisyi prawniczej ożywiona dyskusya, w której zabierali głos pp. Sodomora, dr. Kurowiec, dr. Lewicki, dr. Makuch, T. Staruch, dr. Hanczakowski, Dumka i Tracz, stawiając szereg rezolucyj, poczem przyjęła Izba wszystkie rezolucye komisyi prawniczej; rezolucyę p. Tracza, wzywającą Rząd, aby dążył do tego, by przy sądach powiatowych ustanowiono osobnych geometrów, którzy: a) z urzędu wykonywaliby dla stron potrzebne do aktów prawnych pomiary gruntów; b) byli pomocni sądom w utrzymywaniu zgodności stanu faktycznego posiadania ze stanem hipotecznym; c) byli znawcami swego fachu w sprawach sądowych; dalej rezolucye pierwszą, czwartą i piątą p. Skwarka, postawione w toku dyskusyi ogólnej; rezolucye: p. dr. Kurowca o wybudowanie przez Rząd zakładu dla nieuleczalnie umysłowo chorych, a niebezpiecznych dla otoczenia, p. Bojki o przydzielenie sądowi pow. w Żabnie geometry ewidencyjnego, p. T. Starucha o wprowadzenie w szkole podoficerskiej żandarmeryi języka wykładowego ruskiego, oraz rezolucyę wczorajszą p. dr. Schaetzla. Odrzucono natomiast rezolucye drugą, trzecią i dziewiątą p. Skwarka, (patrz powyżej sprawozdanie z wieczornego posiedzenia) rezolucyę p. Sodomory o wprowadzenie języka ruskiego w urzędowaniu żandarmeryi w kraju. Rezolucye p. dr. Kurowca o utworzenie sądu pow. w Krasnej ad Petranki, pow. kałuskiego i rezolucyę p. dr. Lewickiego o utworzenie sądu powiatowego w Bukaczowcach przekazał Sejm komisyi prawniczej, a rezolucyę p. Skwarka o zaprowadzenie w sądach napisów i pieczątek ruskich komisyi administracyjnej.

Co do rezolucyj szóstej, siódmej i ósmej p. Skwarka. oświadczył P. Marszałek krajowy, iż traktowane one będą jako wnioski samoistne. (Patrz powyżej sprawozdanie z wieczornego posiedzenia).

P. Krzysztofowicz przedłożył z kolei sprawozdanie komisyi gospodarstwa krajowego o wniosku p. Myroniuka-Zajaczuka w sprawie regulacyi Prutu i p. Tracza w sprawie regulacyi Rybnicy i Pistynki. Referent imieniem komisyi postawił wniosek, żądający wezwania Rządu: 1. aby w preliminarzu na r. 1910 z nadzwyczajnej dotacyi wyznaczył na regulacyę Prutu co najmniej 400.000 K., a na regulacyę Czeremosza co najmniej 200.000 K. i tak samo w następnych latach; 2. aby wyposażył biuro regulacyi Czeremosza w Kutach co najmniej w cztery siły techniczne; 3. aby projekty ustaw tyczących się regulacyi Prutu i Czeremosza obejmowały także regulacyę Rybnicy i Pistynki, niemniej zabudowanie potoków górskich, będących w związku z regulacyą rzeczonych rzek.

Po dyskusyi, w której zabierali głos pp. Myroniuk-Zajaczuk, Sandulak, Winniczuk i Tracz, uchwalono wniosek komisyi gospodarstwa krajowego z poprawką p. Myroniuka-Zajaczuka, żądającą, aby projekty ustaw tyczących się regulacyi Prutu i Czeremosza obejmowały, oprócz regulacyi Rybnicy i Pistynki, także regulacyę Łuczki i Sopówki.

Na tem o godzinie 2 po południu odroczył JE. P. Marszałek krajowy dalszy ciąg posiedzenia do godziny 8 wieczorem.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 5 lutego. *(Tel. pryw.).* Dzienniki donoszą, że p. Jan Styka wyjeżdża do Paryża i zamierza tam malować „Bitwę Grunwaldzką“ dla salonu paryskiego. Według oświadczenia p. Styki panorama grunwaldzka nie może być na czas wygotowana, bo ustawienie rusztowania w barbakania zajmie około dwa miesiące, a wymalowanie 4 miesiące.

Sprawa Borowskiej.

Kraków, 5 lutego. *(Tel. pryw.).* Przewodniczący rozprawy przeciw Borowskiej st. radca Błonarowicz doręczył wyrok na piśmie prokuratoryi państwa wraz z aktami rozprawy. Dziś w południe odbyła się w biurze szefa nadprokuratoryi radcy Dworu dr. Wędkiewicza narada co do wniesienia zażalenia nieważności. W naradzie wzięli udział: szef prokuratoryi państwa radca Dworu Doliński i referent rozprawy zast. prokurator dr. Mazowski. Sypialnię w mieszkaniu Lewickiego opieczętowano ponownie, bo wyrok nie jest jeszcze prawomocny.

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 5 lutego. Prognoza na 6 lutego: W Galicyi wschodniej: Rochmurnie, mierne wiatry, mało zmienione, mgła poranna, niejednostajnie.

W Galicyi zachodniej: Przeważnie pochmurno, mierne wiatry, temperatura niższa, niejednostajnie.

Wiedeń, 5 lutego. *Wiener Ztg.* ogłasza: P. Minister wyznań i oświaty nadał prywatnemu liceum żeńskiemu p. Heleny Kaplińskiej w Krakowie na lata szkolne od r. 1909/10—1911/12 prawo publiczności i równocześnie prawo odbywania egzaminów dojrzałości i wystawiania świadectw z ważnością państwową.

Opawa, 5 lutego. Sejm szląski uchwalił prosić Rząd i Wydział krajowy o przyśpieszenie kroków celem utworzenia polskiej szkoły ludowej w Polskiej Ostrawie, a celem zabezpieczenia istniejącej tam prywatnej szkoły polskiej ludowej przyznał jej subwencyę w kwocie 7000 kor. Prośbę telegraficzną rodziców polskich w Dziećmiorowicach o uporządkowanie tamtejszych stosunków szkolnych, gdyż dnia 24 stycznia wybuchł tam strejk polskich dzieci szkolnych, jakoteż podobną prośbę rodziców polskich z Michałkowie i rodziców czeskich z Rychwałdu, odstąpiono Rządowi do jak najszybszego załatwienia.

Czerniowce, 5 lutego. Sejm wczoraj zamknięto.

Monachium, 5 lutego. Dziennikarze, zajmujący miejsca na trybunie dziennikarskiej w Sejmie bawarskim, otrzymali wczoraj wyciąg z protokołu posiedzenia dyrektoryum Sejmu, na którem omawiano fakt, że dziennikarze zazwyczaj przy końcu posiedzenia ostentacyjnie opuszczają salę obrad. Dyrektoryum upoważniło prezydenta do zakomunikowania dziennikarzom, że uważa to postępowanie dziennikarzy za nielojalne i niewłaściwe. Jest rzeczą trudną oznaczyć termin zakończenia posiedzenia, a dyrektoryum musi odeprzeć to, aby dziennikarze swem postępowaniem chcieli wywierać wpływ pod tym względem.

Ponieważ następne posiedzenie Sejmu oznaczono na wczoraj po południu, dziennikarze postanowili nie podawać sprawozdania z tego posiedzenia.

Warszawa, 5 lutego. *(Tel. pryw.).* Zmarła tu znakomita śpiewaczka Bronisława Dowiakowska, primadonna opery warszawskiej i lwowskiej od r. 1858—1894. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek.

Madryt, 5 lutego. Wszystkie pogłoski o przesileniu ministeryalnem i o różnicach zdań wśród grup liberalnych, są nieuzasadnione.

Stosunki austryacko-rossyjskie.

Wiedeń, 5 lutego. *N. W. Tagblatt* pisze: Wobec dyskusyi w sprawie o układaniu się się stosunków austryacko-rossyjskich i powtarzających się często w zdecydowanej formie wiadomości o szansach nawiązanej akcyi zbliżenia się między temi mocarstwami, zalecić należy wielką rezerwę. Jakkolwiek podjęte w tym kierunku usiłowania mają przebieg bardzo pomyślny, to pamiętać przytem należy, że sprawa znajduje się w samym zaczątku. Nadto zauważyć wypada, że twierdzenie, jakoby celem zawarcia porozumienia konieczne było ze strony Monarchii jednostronne oświadczenie się co do polityki bałkańskiej, polega na zupełnie błędnem zapatrywaniu. Idzie raczej o to, jak samo rozumie się przez się, aby stosunek między obu państwami ukształtować przyjaźnie i z większem zaufaniem, na podstawie kompletnej wzajemności.

Na Bałkanach.

Wiedeń, 5 lutego. *Fremdenblatt* donosi: Podczas wczorajszej konferencyi austro-węgierskiego P. Ministra spraw zagranicznych hr. Aehrenthala z serbskim ministrem spraw zagranicznych Milovanovicem, skorzystano ze sposobności, aby omówić sytuacyę na Bałkanach znajdującą się pod wpływem zatargu grecko-tureckiego. Na konferencyi tej omówiono w bardzo przyjazny sposób sprawę niezałatwionych dotychczas między Austro-Węgrami a Serbią spraw natury handlowo-politycznej.

Ateny, 5 lutego. Mianowany minister spraw wewnętrznych generał Petmezas, złożył przysięgę w ręce króla. Gen. Petmezas stał przez długi czas na czele publicznej służby bezpieczeństwa.

Konstantynopol, 5 lutego. Dzienniki donoszą, że Rada ministeryalna zatwierdziła projekt ministra wojny w sprawie wzmocnienia fortu Karaburno koło Saloniki.

Konstantynopol, 5 lutego. *Ikdam* donosi, że minister robót publicznych projektuje budowę kolei strategicznej z Rodasto na brzegu europejskim morza Marmora do granicy bułgarskiej przez Kerkilissę.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Łódź, 5 lutego. *(Tel. pryw.).* Deputacya komisyi zajmującej się sprawą utworzenia w Łodzi gradonaczalstwa była na posłuchaniu u Stołypina, który oświadczył, że z tą kwestyą połączonych jest wiele zadań innych, wymagających zbyt wiele czasu, tak, że sprawa ta na razie nie może być załatwiona. Wobec tego postanowiono poczynić starania o przeniesienie władz gubernialnych z Piotrkowa do Łodzi.

Petersburg, 5 lutego. *(Tel. pryw.).* Subkomitet Dumy oświadczył się przeciw zniesieniu kary śmierci.

Petersburg, 5 lutego. *(Tel. pryw.).* W kołach socyalno-demokratycznych utrzymują, że rewizya u Manuiłowa stoi w związku z wybuchem przy ulicy Astrachańskiej, gdzie zginął szef tajnej policyi rossyjskiej Karpow.

Petersburg, 5 lutego. *(Tel. pryw.).* Na wczorajszem posiedzeniu Duma uchwaliła interpelacyę w sprawie aresztowania członków Zjazdu antialkoholicznego.

Petersburg, 5 lutego. *(Tel. pryw.).* Posiedzenie subkomitetu w sprawie chełmskiej odroczono do wtorku.

Interpelacya o konfiskatę kościoła w Opolu wejdzie na porządek obrad Dumy w przyszłą środę.

Petersburg, 5 lutego. *(Tel. pryw.).* Senat rozpatrywał skargę apelacyjną adwokata przysięgłego z Warszawy Szyfa, skazanego przez wileńską Izbę sądową za artykuł umieszczony w *Kuryerze* na dwa miesiące więzienia. Senat zniósł wyrok Izby wileńskiej i polecił sprawę umorzyć.

Petersburg, 5 lutego. *(Tel. pryw).* Wszechrossyjski klub nacyonalistyczny uchwalił protest przeciw odezwie profesorów niemieckich w sprawie Finlandyi. Protest podnosi, iż profesorowie niemieccy bezprawnie mieszają się w sprawy wewnętrzne Rossyi i podkopują istniejące dobre stosunki sąsiedzkie.

Petersburg, 5 lutego. *(Tel. pryw).* Minister spraw wewnętrznych przedłożył Dumie projekt ziemstw w 6-ciu guberniach zachodnich. Gubernie: wileńska, kowieńska i grodzieńska zostały z projektu wyłączone. Projekt wniesiony nie przytacza motywów tego wyłączenia.

Petersburg, 5 lutego. *(Tel. pr.). Riecz* donosi, że rossyjskie koła opozycyjne nie wezmą udziału w naradach z p. Kramarzem co do przygotowań przyszłego Zjazdu słowiańskiego w Sofii.

Petersburg, 5 lutego. Z Tebris donoszą, iż Rachin-chan przekroczył granicę rossyjską na czele resztek swej konnicy.

Tyflis, 5 lutego. Rachin-chan zwrócił się telegraficznie do namiestnika Kaukazu z prośbą, aby jemu i jego rodzinie, oraz rodzinom 200 jego zwolenników pozwolił osiąść w Rossyi. Namiestnik odpowiedział, że Rachin i jego rodzina osiąść mogą w Jekaterinodarze w okręgu kubańskim, ale równocześnie wydał rozkaz, aby zwolennikom Rachina i ich rodzinom nie pozwolono przekroczyć granicy rossyjskiej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 5 lutego 1910. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse).* Gdzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 674·50, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 818·50, Akcye Anglobanku 316·50, Akcye Unionbanku 600·—, Akcye Landerbanku 504·25, Akcye Bankvereinu 549·—, Akcye Bodencredit 1164·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 684·—, Akcye kolei państwowych 756·—, Akcye kolei Południowej 126·—, Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye kolei Północnej 5435·—, Akcye kolei czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 740·50, Akcye Rima Muranyi 660·—, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2598·—, Akcye Fabryki broni 715·—. Akcye Tureckie tytoniowe —·—, Akcye Galicyjsko karpackiego Towarzystwa naftowego 813·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi —·—, Renta majowa 94·90, Austryacka Renta koronowa 94·90, Węgierska Renta koronowa 92·35, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 93·35, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 93·75, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 99·50, 5-prc. Listy Banku hipotecznego 110·—, 4-prc. Listy Banku krajowego 94·50, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 100·25, 4-procentowe Galicyjskie obligacye propinacyjne 97·95. 4-prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 93·75,

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Całą przyjemność karnawału może zepsuć katar, więc każdy powinien dbać o to, ażeby możliwie najprędzej pozbyć się przeziębienia. Starym wypróbowanym środkiem są **Faya prawdziwe Sodeńskie pastylki mineralne** na które jako na czasie szczególną zwracamy uwagę.

Nietylko dzieciom należy wzbraniać wszystkiego co osłabia serce i atakuje nerwy — a zatem alkoholu i kawy — ale i dla dorosłych zdrowie jest najwyższem dobrem! Troskliwa gospodyni bierze więc na kawę poranną i na podwieczorek tylko prawdziwą Kathreinera Kneippowską kawę słodową, dając w ten sposób na stół napój smaczny i zdrowy. Zadowolenie i oszczędność, a głównie kwitnący wygląd dzieci jest za to nagrodą gospodyni. Z powodu jednak mniejwartościowych naśladownictw należy przy zakupnie zachować największą ostrożność. Żądać więc tylko Kathreinera i przyjmować tylko oryginalne paczki z nazwiskiem: Kathreiner! Pocóż dać sobie wciskać do ręki jakieś naśladownictwo, skoro za te same pieniądze można dostać towar dobry i prawdziwy? Tylko ostrożność może ustrzedz przed rozczarowaniem i szkodą.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 5 lutego 1910.

Hotel George'a.

PP. Bar. F. Heydel z Beremian, hr. I. Krasicki z Bachorzca, A. Jełowicki z Szutrominiec, K. Hempel z Mielca.

Hotel Victoria.

PP. Ks. J. Lubomirski z Charzewic, dr. L. Sączkowski z Besarabii.

Hotel Savoy.

PP. T. Rudziński z Rzeszowa, B. Manasterski z Rohatyna, A. Makomoski z Rossyi.

Hotel Europejski.

PP. W. Borzemski z Pacykowa, E. Obertyński z Odnowa, L. Czarnowski z Warszawy, dr. T. Stubenvohl z Wiednia.

Hotel „Austria".

P. J. Wolski z Warszawy.

Hotel Warszawski.

P. P. Kołaczewski z Rossyi.

Hotel Imperial.

PP. J. Feuerstein z Drohobycza, W, Stanek z Wisienki.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 5 lutego.

	płacą K	h	żądają K	h
	walutą kor.			
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	682	—	692	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	415	—	425	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	554	—	561	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	450	—	500	—
II. Listy zastawne za 100 kor. (bez kuponu bieżącego)				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	70	110	40
„ „ „ 4½ pr. w. a. los w 50 l.	99	10	99	80
„ „ „ 4 pr. w. a. 60 l. po 200 k.	93	60	94	30
„ kraj. 4½ pr. w. a. los w 51 l.	100	—	100	70
„ „ 4 pr. w. a. los w 57 l.	94	—	94	70
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	96	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	96	—	—	—
4 pr. los w 56 lat	93	40	94	10
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	60	98	30
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	101	—	101	70
Komun. Banku kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	99	70	100	40
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	93	20	93	90
Kol. lokalne dtto 4 pr.	93	20	93	90
Pożyczka m. Krakowa	93	—	93	70
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	93	80	94	50
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	90	80	91	50
„ „ „ 4 konwen.	93	—	93	70
„ szkolna krajow. 4 pr. r. 1908	93	50	94	20
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.).	112	—	122	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	36	11	48
20 frankówka	19	10	19	25
100 rubli rossyjskich srebrnych	250	—	253	—
„ „ „ papierowych	254	—	255	50
100 marek niemieckich	117	40	117	80

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 3 lutego 1909.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	94·95	95·15
styczeń-lipiec	94·95	95·15
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	98·85	99·05
kwiecień-październik	98·85	99·05
Losy z r. 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	171·90	175·90
„ „ 18.0 po 100 zł. 4 pr.	243·—	249·—
„ „ 1864 po 100 zł.	325·—	331·—
„ „ 1864 po 50 zł.	325·—	331·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	290·—	291·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	117·35	117·55
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	94·95	95·15
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	95·50	96·50
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	114·95	115·95
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	454·75	456·75
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	119·25	120·25
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	94·70	95·70
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	94·65	95·65
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	104·50	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	95·75	96·75
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	95·10	96·10
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	97·05	98·05
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	97·50	98·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	98·60	99·60
Kol. północnej ces. Ferdynanda em, z r. 1888, 4 prc.	96·45	97·45
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	96·75	97·65
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	96·60	97·60
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	96·75	97·75
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	94·25	95·25
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	95·70	96·70
Kol. lwowsko.-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	96·25	97·25
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	116·05	117·05
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	114·10	114·30
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	92·40	92·60
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	155·25	161·25
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	216·—	222·—
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	216·—	222·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	94·—	95·—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	93·10	94·10
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	102·25	—·—
Poż. kraj. Bukowiny z r, 1893 los za 200 kor. 4 pr.	94·20	95·10
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	100·80	101·80
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	93·25	94·25
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·50	98·40
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	90·70	91·70
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 prc.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	104.—	110·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	225·—	226·—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo-Austr. banku los 4½ pr.	100·50	101·50
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	95·10	96·10
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	290·—	296·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	274·50	280·50
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	101·25	102·25
„ „ „ „ „ 4 pr.	94·—	95·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109·65	110·65
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	99·25	99·75
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	93·75	94·75
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	92·85	93·85
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	95·—	96·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	96·50	—·—
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotna	100·—	100·50
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	99·75	100·75
Banku kr. obl. kolej. żel. 57½ l. 4 pr.	93·35	94·35
Austro-węg. banku 50 lat 4 prc.	98·50	99·50
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	98·75	99·75
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł, nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. z r. 1882	113·50	114·50
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	112·—	112·—
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	88·95	89·95
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	94·15	95·15
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 zł. 5 pr.	102·—	103·—
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	26·50	30·50
Zakł. kred. dla handl, i przem. 100 zł.	531·—	541·—
Clary 40 zł. m. k.	243·—	245·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	110·—	120·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	115·—	—·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	78·—	82·—
Palfy 40 zł. m. k.	238·—	248·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	64·30	68·30
„ „ węg. tow. 5 zł.	38·25	42·25
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	72·—	78·—
Salma 40 zł. m. k.	282·—	302·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	108·—	118·—
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	315·40	316·40
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3633·—	3643·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	670·—	671·—
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	812·50	813·50
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	662·—	666·40
Gal. banku hip. 200 zł.	678·—	682·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	417·50	420·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	501·—	502·—
„ Austro-węg. 1400 kor.	1775·—	1785·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	595·50	596·50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	253·50	254·50
Zivnosteńska banka 100 zł.	254·75	255·50
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	441·50	445·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	410·—	—·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5415·—	5445·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	403·—	407·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	558·50	559·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	340·—	350·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1067·—	1072·50
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	779·—	782·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	805·—	812·—
Austr. tow. górnicze Alpina 100 zł.	733·50	734·50
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2596·—	2606·—
Schodnicy 500 kor.	540·—	549·—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	365.—	366·—
Trifall. tow. kop. węgla 70 zł.	291·—	295·—
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240·42½	240·75
Paryż za 100 franków	95·52½	95·70
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	254·25	255·—
Niemieckie banki	117·52½	117·72½
Włoskie banki	94·85	94·97½
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·35	95·50
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·38	11·42
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·10	19·12
20-markówka	23·50	23·54
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·50	117·70
Włoskie banknoty za 100 lir	94·95	95·15
Ruble	2·54¼	2·55¼

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 3726/8 (12) (1148 2—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 24 lutego 1910 godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 33 w Sanoku licytacya: a) 1/3 części realności lwh. 221 ks. gr. gm. Pisarowce, b) 1/3 części realności lwh. 78 ks. gr. gm. kat. Pisarowce.

Nieruchomości te wystawione na licytację są ocenione: ad a) na kwotę 100 kor., ad b) z przynależnościami na kwotę 1933 kor. 33 hal.

Najniższa cena wynosi: ad a) kwota 66 kor. 67 hal., ad b) kwotę 1289 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 1 stycznia 1910.

L. cz. E. 1596/9 (7) (1134 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie filii Banku hipotecznego w Tarnopolu, odbędzie się dnia 11 lutego 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3 licytacya realności lwh. 44 gm. Podwołoczyska składającej się z pb. 283, 285 i 406 o powierzchni 11·12 arów i parceli ogrod. 50 o powierzchni 4·88 arów. Na pb. znajdują się 2 budynki mieszkalne, które mieszczą w sobie 4 odrębne pomieszkania, 1 sklep, a nadto budynek z werandą w którym jest 5 ubikacyi, prócz budynków tych mieści w sobie realność 2 komórki i piwnice.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 29.484 kor. 15 hal., przynależności zaś na 100 kor.

Najniższa cena wynosi 14.747 koron 08 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokóły oceniania i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Podwołoczyska, dnia 17 grudnia 1909.

L. cz. E. 2312/9 (9) (1120 3—3)

Na żądanie Abrahama Walda, odbędzie się dnia 28 lutego 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17 celem zniesienia współwłasności licytacya realności lwh. 570 ks. gr. Brzozów, składającej się z budynku, ogródka i gruntu obszaru $1^1/_3$ morga Piotra Tecznara i tow. własnej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 4830 kor.

Najniższa cena wynosi 3220 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się ustala w myśl § 272 - 280 pat. niesp. i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, prokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Brzozów, dnia 28 stycznia 1910.

L. cz. E. XX. 3703/8 (8) (1089 2—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 7 marca 1910 o godzinie 9 30 przed południem odbędzie się w sali Nr. II. sądu tutejszego licytacya pod lk. 255/I. m. we Lwowie lwh. 246 ks. gr. gm. Lwowa z przynależnościami.

Dom z przynależytościami oceniono na 2781 kor. 71 hal.

Najniższa oferta niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 1390 kor. 85 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. XX.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział XX.
Lwów, dnia 27 grudnia 1909.

L. cz. E. 510/9 (17) (1203)

Edykt licytacyjny.

Dnia 22 marca 1910 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacya:

1. realności lwh. 177 ks. gr. gm. kat. Lubień wielki składającej się z domu, budynków gospodarczych, gruntów ornych i łąki obszaru 30.514 m.², wraz z przynależnościami składającemi się z wozu, bron, pługa i teluszek,

2. 1/3 części realności lwh. 953 ks. gr. gm. kat. Lubień wielki, składającej się z parceli gr. lk. 2798 droga obszaru 1845 m.² Wasyla Stachowa syna Andrucha własnej.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione na ad 1. 5810 kor., przynależności zaś na 87 kor., ad 2. 23 koron 33 halerzy,

Najniższa cena wynosi ad 1. 3931 kor. 32 hal., ad 2. 15 kor. 54 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział III.
Gródek Jagiel., dnia 26 listopada 1909.

L. cz. E. 2192/9 (13) (1201)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Banku zaliczkowego w Czortkowie odbędzie się dnia 16 lutego 1910 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. licytacya:

a) realności, lwh. 2533 gm. Czortków z Wygnanką, składającej się z pb. 659 o powierzchni 1 ar 94 m.², pb. 660 o powierzchni 2 ar 37 m.², pgr. 1532/2 „ogród" o powierzchni 7 ar 6 m.², pgr. 1534 „ogród" o powierzchni 1 ar 80 m.²;

b) 490/700 części realności lwh. 457 gm. Czortków z Wygnanką składającej się z pgr. 1538 „rola" obszaru 15 ar 11 m.², pg. 1541 „rola" obszaru 19 ar 13 m.², 1542/1 „rola 50 ar 7 m.², pg. 1543/4 „rola" obszaru 6 ar 47 m.², pg. 1535/2 „gród" obszaru 3 ar 30 m.² pg. 1535/2 „ogród" obszaru 3 ar 31 m.²;

c) realności lwh. 738 gm. kat. Czortków Stary o powierzchni 88 m.²

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione:

ad a) 1.427 koron,
ad b) 3.430 koron,
ad c) 832 koron.

Najniższa cena wynosi ad a) 951 kor. 32 hal., ad b) 2.286 kor. 66 hal., ad c) 554 kor. 66 hal., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VIII.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Czortków, dnia 25 grudnia 1909.

L. cz. E. 1463/9 (3) (1200)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Sanoku, zastąpionego przez adwokata dr. A. L. Bośniackiego w Sanoku, odbędzie się dnia 17 lutego 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacya realności objętej jwh. 51 ks. gr. gm. kat. Nowotaniec i połowy realności objętej lwh. 397 ks. gr. gm. kat. Nowotaniec.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione na 310 kor.

Najniższa cena wynosi 206 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bukowsko, dnia 13 grudnia 1909.

L. cz. 966/9 (8) (1204 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jakóba Streitfelda odbędzie się dnia 23 lutego 1910 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 8 licytacya realności lwh. 905 gm. kat. Mikołajów, celem zniesienia spólności tej realności.

Przynależności realność powyższa niema.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 4 800 kor.

Najniższa cena wynosi 4800 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Mikołajów, dnia 14 stycznia 1910.

L. cz. E. 2325/7 (11) (1205)

Na żądanie Mojżesza Weinsafta w Zbarażu odbędzie się dnia 23 lutego 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacya: realności lwh. 593 ks. gr. gminy Białe składającej się z placu budowlanego obszaru 9 ar 50 m. kw. stojących tamże dwu budynków gospodarczych, oraz z ogrodu i pola ornego łącznego obszaru 82 ar 72 m. kw.

Cena wywołania, a zarazem najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku, wynosi kwotę 2.429 koron.

Wierzycielom na zlicytować się mającej realności ubezpieczonym zostaje ich prawo hipoteki bez względu na cenę przez przetarg uzyskaną.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Przemyślany, dnia 8 stycznia 1910.

L. cz. E. 1627/9 (8) (1207)

Edykt.

Dnia 17 marca 1910 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w niżej wymienionym sądzie w sali Nr. I. licytacya realności:

a) lwh. 244 gm. Chmielowa składającej się z parc. gr. 874 rola przestrzeni 847 sążni/ z parc. gr. 230 rola przestrzeni 843 sążni;

b) lwh. 119 gm. Chmielowa składającej się z pb. 9/1 chata, chlew, o przestrzeni 61 sążni budynków pgr. 781/2 ogród o przestrzeni 468 sążni;

c) lwh. 180 gm. Chmielowa składającej się z pgr. 526 rola o przestrzeni 1.176 sążni.

Wartość szacunkowa wynosi:

1. lwh. 244 na 800 koron;
2. lwh. 119 na 30 koron;
3. lwh. 180 na 100 koron.

Najniższa cena wynosi ad 1. 533 kor., ad 2. 17 kor. 38 hal., ad 3. 66 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Tłuste, 24 stycznia 1010.

L. cz. E. 1608/9 (5) (1209)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Benjamina Karpa Tarnopolu, zastąpionego przez pełnomocnika dr. Dawida Naglera adwokata w Zborowie, odbędzie się dnia 14 marca 1910 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18 licytacya realności objętej lwh. 51 ks. gr. gm. kat. Białogłowy wraz z przynależnościami, składającymi się z sztachet, płotu; częstokołu, 15 drzew owocowych, 250 dębów i zasiewów żyta i pszenicy ozimej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 29.177 kor., przynależności zaś na 1.012 koron.

Najniższa cena wynosi 20.126 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 27.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Zborów, dnia 17 stycznia 1910.

Upadłości.

L. cz. S. 8/6 (50) (1224)

Uchwałą tego Sądu z dnia 13 września 1906 l. cz. S. 8/6 otworzony konkurs do majątku Jakóba Leiby Epsteina i Mechli z Drimmerów Epsteinowej z Nadwórnej, uznaje się po myśli § 189 ord. konk. za ukończony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 31 grudnia 1909.

Konkursa.

L. cz. Prez. 2754/10 (1091 2—2)

Konkurs.

Odnośnie do konkursu w Nr. 26 „Gazety Lwowskiej" ogłoszonego oznajmia się, że konkurs na posadę zarządcy domu więziennego i kontrolora domu więziennego c. k. Sądu krajowego karnego we Lwowie z dniem 20 lutego 1910 upływa.

Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego.
Lwów, dnia 29 stycznia 1910.

L. 13.859/II. (1143 2—3)

Konkurs

Na posadę ekspedyenta przy c. k. Urzędzie pocztowym w Uszwi z poborami 3 klasy 3 stopnia i ryczałtem 509 kor. 83 hal. rocznie na służącego.

Podania należy wnieść najpóźniej do 17 lutego b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów dla Galicyi.
Lwów, dnia 30 stycznia 1910.

L. 45/Pr. R. szk. kr. (1088 3—3)

Konkurs

na posadę dyrektora gimnazyum ruskiego w Przemyślu.

Okólnik

do Dyrekcyi wszystkich gimnazyów, szkół realnych i seminaryów nauczycielskich w kraju.

Celem obsadzenia posady dyrektora gimnazyum z ruskim językiem wykładowym w Przemyślu, ewentualnie innego zakładu równorzędnego, ogłasza się niniejszem konkurs.

Do posady tej przywiązaną jest płaca wraz z dodatkiem funkcyjnym, wliczalnym do emerytury, w myśl ustawy z dnia 19 września 1898 Dz. u. p. Nr. 173 i z 24 lutego 1907 Dz. u. p. Nr. 55 mieszkanie w naturze względnie odpowiednie relutum i połowa dodatku aktywalnego.

Podania, zaopatrzone w potrzebne dokumenty i dokładnie wypełnioną tabelę kwalifikacyjną, wnosić należy za pośrednictwem swej władzy przełożonej najpóźniej do dnia 15 lutego 1910 do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej.

Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej.
Lwów, dnia 29 stycznia 1910.

Za c. k. Namiestnika:
Okęcki w. r.

L. cz. Prez. 2728 (4) S/10 (1092 2—2)

Konkurs

Odnośnie do konkursu w Nr 26 „Gazety Lwowskiej" ogłoszonego zawiadamia się, że konkurs na posady sędziów, a to 5 bez stałego miejsca służbowego, tudzież po jednej posadzie w Borszczowie, w Brodach, w Jarosławiu i w Radziechowie extra statum z dniem 25 lutego 1910 upływa.

Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego.
Lwów, dnia 29 stycznia 1910.

L. 499/910 (1096 3—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia opróżnionej posady sekretarza Magistratu z płacą roczną 2400 kor. rozpisuje się konkurs z terminem wniesienia podań do dnia 20 lutego 1910.

Ubiegający się o powyższą posadę winni dołączyć do podania własnoręcznie napisanego:

1. Metrykę urodzenia wykazującą, iż nie przekroczył 40 lat wieku.
2. Świadectwo zdrowia.
3. Opis przebiegu życia.
4. Dowód kwalifikacyi wymaganej rozporządzeniem Wydziału krajowego we Lwowie z dnia 29 maja 1891 Dz. u. kr. Nr. 67.
5. Dowód obywatelstwa austryackiego, znajomość języków krajowych nieskazitelnego charakteru i uregulowanych stosunków majątkowych.

Posada ta nadaną będzie naraie prowizorycznie a dopiero po roku nienagannego sprawowania obowiązków może nastąpić stabilizacya.

Krosno, dnia 30 stycznia 1910.

L. 857/910 (1222 1—2)

Ogłoszenie.

Apteka krajowego szpitala powszechnego we Lwowie poszukuje magistra farmacyi za płacą miesięczną 200 (dwieście) koron.

Podania udokumentowane świadectwami, należy wnosić do 14 lutego b. r.

Z Dyrekcyi krajowego szpitala powszechnego.
Lwów, dnia 3 lutego 1910.

L. Prez. 1651 (4 P/10) (1075 3—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady wiceprezydenta:

1. Sądu krajowego w Krakowie,

2. Sądu obwodowego w Tarnowie, ewentualnie posady wiceprezydenta przy innym Sądzie obwodowym tutejszego okręgu opróżnić się mogącej rozpisuje się konkurs z terminem do 18 lutego 1910.

Kompetenci winni wnieść należycie udokumentowane podania w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum:

ad 1. Sądu krajowego w Krakowie,
ad 2. Sądu obwodowego w Tarnowie.

Prezydyum sądu wyższego.

Kraków, 28 stycznia 1910.

L. E. 119/IV. (1223 1—5)

Konkurs.

Państwowa odbenzyniarnia w Drohobyczu poszukuje biegłych destylatorów do destylacyi ciągłej,
palaczy do kotłów parowych,
maszynistów do maszyn parowych,
maszynistę do maszyn elektrycznych,
rafinatorów,
ślusarzy, tokarzy,
dozorców do pomp parowych.

Zgłoszenia z dołączeniem odpisów świadectw (nie oryginałów, gdyż nie będą zwrócone) i podaniem warunków, nadsyłać należy do państwowej odbenzyniarni w Drohobyczu.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych.

Lwów, dnia 3 lutego 1910.

L. 234 (1097 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Tymczasowy Zarząd powiatu drohobyckiego rozpisuje niniejszem na podstawie uchwały z dnia 16 grudnia 1909 konkurs na posadę leśnika powiatowego (lustratora lasów) z płacą w kwocie 1800 kor. i dodatkiem aktywalnym w kwocie 504 kor. rocznie, tudzież ryczałtem na objazdy służbowe w kwocie co najmniej 1200 kor., po stabilizacyi zaś prawem do pięciu trzechleci w wysokości 10 prc. stałej płacy, wreszcie prawem do emerytury w granicach statutu emerytalnego z dnia 6 maja 1902 r.

Posada zostanie nadana prowizorycznie na rok, począwszy od dnia 1 kwietnia 1910, poczem w razie nienagannej służby nastąpi stabilizacya.

O posadę tę mogą ubiegać się kandydaci, którzy wykażą się:

1. obywatelstwem austryackiem;

2. metryką chrztu na dowód, że nie przekroczyli 40 lat życia;

3. znajomością obu języków krajowych w słowie i piśmie;

4. świadectwami ukończonych studyów w krajowej wyższej szkole lasowej;

5. świadectwem złożonego egzaminu rządowego dla gospodarzy leśnych, wedle rozporządzenia Ministerstwa rolnictwa z d. 3 lutego 1903 Dz. p. p. Nr. 30;

6. świadectwem zdrowia wystawionem, lub potwierdzonem przez c. k. lekarza powiatowego;

7. świadectwami co najmniej 3 letniej praktyki zawodowej.

Podania należycie udokumentowane należy wnosić najdalej do dnia 15 marca b. r. do Wydziału powiatowego w Drohobyczu.

Drohobycz, dnia 24 stycznia 1910.

Za Wydział powiatowy
Kierownik tymczasowego Zarządu.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 1/10 (1) (1182)

Konfiskata.

Ustęp artykułu umieszczonego w Nr. 3 wydawanego w Kołomyi w ruskim języku pisma peryodycznego „Prapor", zatytułowanego „Dola ukraińskich szkił i ukraińskich uczyteliw", a w szczególności ustęp tego artykułu na stronie 8 umieszczony, rozpoczynający się od słów „Tak ni!" aż do słów „je wicznymy hnizdamy denuncyatorstwa", zawiera w sobie znamiona występku z § 492 u. k. i art. V. ustawy z 17 grudnia 1862 Nr. 8/63 Dz. p. p.

Orzekamy zakaz dalszego rozszerzania tego ustępu.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział VI.

Kołomyja, dnia 29 stycznia 1910.

Zl. 23 (998)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Laibach hat mit dem Erkenntnisse vom 26 Jänner 1910, Pr. 3/10, die Weiterverbreitung der schwarzumränderten Marke mit dem Datum „20 September 1908" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 25 Jänner 1910, Pr. 2/10, die Weiterverbreitung der Nummer 10 der Zeitschrift: „Friedländer Zeitung" vom 22 Jänner 1910" wegen der Stelle von „Nach der gegenwärtigen" bis „Last erscheinen muß!" des Artikels: „Die notwendige Reform des Herrenhauses" nach § 64 St. G. verboten

---

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 24 Jänner 1910, Pr. 5/10, die Weiterverbreitung der Nummer 1 der Zeitschrift: „Zenska Revue" vom Monate Jänner 1910 wegen der Stelle von „cirkev, ktera lidem" bis „jeho moc a vladu" des Artikels: „Dnesni zena" nach § 302 und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes als Preßgericht in Zara hat mit dem Erkenntnisse vom 24 Jänner 1910 Pr. 2 10, die Weiterverbreitung der Nummer 7 der Zeitschrift: „Hrvatska Kruna" vom 22 Jänner 1910 wegen des Artikels: „Uciteljstvo i sistem" nach § 300 St. G. verboten.

Zl. 25 (1094)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 27 Jänner 1910, Pr. I. 30.10, die Weiterverbreitung der Nummer 8 der Zeitschrift: „Lid" vom 27 Jänner 1910 wegen der Stellen von „To bylo" bis „A dnes" des Artikels: „Cisarska slova"; von „A to jest dostatecnym" bis „do rukou dostane" des Artikels: „Prazska policie na lavici obzalovanych" nach § 65 a und 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 28 Jänner 1910, Pr. I. 31/10, die Weiterverbreitung der Nummer 5 der Zeitschrift: „Pikantni Svet" vom 29 Jänner 1910 wegen der Stellen von „Do brady" bis „mech" des Gedichtes: „Byvavalo"; von „A proto" bis „v stalem tempu" und von „Nejlepe je" bis „pristavu" des Artikels: „Rada novomanzelum" nach § 516 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 28 Jänner 1910, Pr. I. 32/10, die Weiterverbreitung der Nummer 5 der Zeitschrift: „Zajimave Noviny" vom 29 Jänner 1910 wegen der Stellen von „Do brady" bis „mech" des Gedichtes: „Byvav lo"; von „A proto" bis „tempu" und von „Nejlepe je" bis „pristavu" des Artikels: „Rada novomanzelum" nach § 516 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Chrudim hat mit dem Erkenntnisse vom 28 Jänner 1910, Pr. 3/10, die Weiterverbreitung der Nummer 9 der Zeitschrift: „Osveta Lidu" vom 25 Jänner 1910 wegen der Stellen von „Zcela jiste bylo by" bis „nelidsky", von „A ted si predstavme" bis „sirsi lid", von „Straz se na nem" bis „vylevala" und von „Vzdyt c. k. policejni" bis „vysetrovani" des Artikels: „C. k. straz bezpecnostni v Praze" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Teschen hat mit dem Erkenntnisse vom 28 Jänner 1910, Pr. VIII. 1/10, die Weiterverbreitung der Nummer 21 der Zeitschrift: „Dziennik Cieszyński" vom 27 Jänner 1910 wegen der Stelle von „Tak jak społeczeństwo" bis „handlu czeskiego" des Artikels: „Michałkowice" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Ragusa hat mit dem Erkenntnisse vom 26 Jänner 1910, Pr. 3/10, die Weiterverbreitung der Nummer 6 der Zeitschrift: „Dubrovnik" vom 25 Jänner 1910 wegen der Artikel: „Jedina uspjesna politika", „Pismo iz Beograda" und „Bosna i Hercegovina" nach § 65 a St. G. verboten.

Zl. 26 (1141)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 26 Jänner 1910, Pr. IX. 10 10, die Weiterverbreitung der Nummer 1 der Zeitschrift: „La Coda del Diavolo" ddo. Triest, 22 Jänner 1910, wegen der Blattitelkarikatur nach § 300 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Görz hat mit dem Erkenntnisse vom 29 Jänner 1910, Pr. V. 1/10, die Weiterverbreitung der Nummer 23 der Zditschrift: „Il Corriere Friulano" ddo. Görz, 28 Jänner 1910, wegen des Artikels: in den Stellen von „Dovendosi costruire nel cantiere" bis „arresto i tre contabili" und von „Sembra, dalle parole" bis „a secco" nach Artikel VIII des Gesetzes vom 47 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 29 Jänner 1910, Pr. I. 33/10, die Weiterverbreitung des Heftes 10 der Zeitschrift: „Volna Myslenka" vom 1 Februar 1910 wegen der Stellen von „Zkuseny clovek zna dejiny teto viry" bis „dal nam Trojici" und von „Dle teto knihy Jehova" bis „andela boseho" des Artikels: „Povera (Pokracovani). Co jest zazrak?" nach § 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Cerudim hat mit dem Erkenntnisse vom 30 Jänner 1910, Pr. 4 10, die Weiterverbreitung der Nummer 5 der Zeitschrift: „Vychodocesky Obzor" vom 27 Jänner 1910 wegen der Stelle von „Rozsudek v tomto pripade" bis „svou autoritu" des Artikels: „V minulem tydnu projednavan byl v Praze process" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Jungbunzlau hat mit dem Erkenntnisse vom 29 Jänner 1910, Pr 5 10, die Weiterverbreitung des nichtperiodischen, in Jungbunzlau bei Josef Nesnera gedruckten Flugblattes: „Satan" 1910 wegen des Artikels: „Svizele farare Cvejnara" wegen der Abbildung, darstellend einen Priester in der Sakristei; der Stellen von „Vzdyt zadny" bis „neohrozeneho pastyre" und von „A tak to jde" bis „mrtvice neranila" nach § 303, 491 und 493 St. G. sowie gemäß Artikel V. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Jungbunzlau hat mit dem Erkenntnisse vom 29 Jänner 1910, Pr. 4 10, die Weiterverbreitung der Nummer 2 der Zeitschrift: „Proletar" vom 28 Jänner 1910 wegen der Stellen von „Tedy smrtelne" bis „osvobodil!!!" und von „Ne, milackove" bis „nestastny clovek" des Artikels: „Policejni bestialnost bez mezi"; von „kterou si zokone" bis „dnesni spolecnost" und von „za druhe" bis „zvirata" des Feuilletons: „Muj zamestnavatel" nach § 300, 302 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 29 Jänner 1910, Pr. I. 8 10, die Weiterverbreitung der Nummer 5 der Zeitschrift: „Moravsky Lid" vom 28 Jänner 1910 wegen der Stelle von „Divne sluhy ma" bis „vrazditi nepratele" des Artikels: „Nechte malickych jiti ke mne" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Czernowitz hat mit dem Erkenntnisse vom 24 Jänner 1910, Pr. I. 4/10, die Weiterverbreitung der Nummer 8 der Zeitschrift: „Народний Голос" vom 20 Jänner 1910 wegen des Artikels: „Про смерть архикнязя Рудольфа" nach § 63 und 64 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. I. 29/10 (1) (1132 3—3)

Edykt.

Przeciw Michałowi Iwanowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nowem Siole przez Maryę Łodzia z Iwanowskich hr. Tarnowską pozew o uznanie i wpis prawa własności do lwh. 643 gm. Toki.

Na podstawie pozwu wyznaczony został termin na dzień 22 lutego 1910 o godzinie 9 rano w tut. sądzie, biuro Nr. I.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Michała Iwanowskiego ustanawia się pana Grzegorza Kosteckiego w Tokach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nowe Sioło, dnia 23 stycznia 1910.

L. cz. C. II. 40/10 (2) (1206)

Edykt.

Przeciw Pawłowi Kani z Markowizny, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sokołowie przez nieletniego Jana Surdykę pozew o ojcowstwo i alimenta.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na 3 lutego 1910 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się dr. Komitę adw. w Sokołowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sokołów, dnia 26 stycznia 1910.

L. VII/a 310 (955)

Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906 Dz. p. p. Nr. 5 z roku 1907 c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacyi Izydor Zerygiewicz, zarządca apteki w Zaleszczykach, wniósł podanie 10 stycznia 1910 do c. k. Namiestnictwa o koncesyę na nową aptekę publiczną we Lwowie, a to przy: 1) ulicy Hetmańskiej od Nr. 2 do Nr. 10, 2) ulicy Podwale w całej rozciągłości, 3) ul. Mickiewicza w górnej części, 4) placu Dąbrowskiego, 5) ulicy Kurkowej w dolnej jej części, 6) w pośrodku ul. Kochanowskiego z jednej, lub drugiej strony.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby się w swej egzystencyi zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, wnieśli ustnie lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej I-szej instancyi.

Po upływie tego terminu wniesione przedstawienia nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 26 stycznia 1910.

L. VII/a 1049 (1219)

Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906 Dz. p. p. Nr. 5 z roku 1907 c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacyi Ignacy Kajetan Marceli 3 im. Bojarski ze Lwowa, wniósł podanie 28 stycznia 1910 do c. k. Namiestnictwa o koncesyę na nową aptekę publiczną w Zaleszczykach przy placu, gdzie się znajduje elektrownia.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby się w swej egzystencyi zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, wnieśli ustnie lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej I. instancyi.

Po upływie tego terminu przedstawienia nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 30 stycznia 1910.

L. cz. C. II. 36 10 (1) (1202)

Edykt.

Przeciw Reginie z Mutów Drabowej z Wiśniowy, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dobczycach przez Michała Draba z Wiśniowy pozew o 720 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na 8 lutego 1910 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw niewiadomej z miejsca pobytu Reginy Drab ustanawia się pana Jana Dominika w Wiśniowy kuratorem, który zastępywać ją będzie w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Dobczyce, dnia 20 stycznia 1910.

L. cz. C. II. 54/10 (1) (1194)

Przeciw Janowi Urbanikowi z Ołpin, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Jaśle przez Altera Kornfelda kupca w Ołpinach, pozew o zapłacenie kwoty 400 kor.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę na dzień 14 lutego 1910 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dr. Hoffmana w Jaśle, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na tegoż koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Jasło, dnia 26 stycznia 1910.

L. Cz. C. I. 23/10 (1208)

Edykt.

Przeciw nieobjętej masie spadkowej po bł. p. Janklu Berg, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Turce przez Salamona Berg pozew o uznanie prawa własności.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została rozprawa na dzień 9 lutego 1910 o godzinie 8 rano.

Celem strzeżenia praw nieobjętej masy spadkowej Jankla Berga ustanawia się pana dr. Landesa adwokata w Turce, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandkę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Turka, dnia 10 stycznia 1910.

L. 280 VII/a (1214)

Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906 Dz. p. p. Nr. 5 z roku 1907 c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacyi Stanisław August 2 im. Karwacki dzierżawca apteki w Wojniczu, wniósł podanie 10 stycznia 1910 do c. k. Namiestnictwa o koncesyę na nową aptekę publiczną w gminie Grzegórzki pod Krakowem, w położeniu od wału kolejowego do Coll. Medio, względnie przy ulicy Estery.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby się w swej egzystencyi zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, wnieśli ustnie lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej I. instancyi.

Po upływie tego terminu wniesione przedstawienia nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 24 stycznia 1910.

L. cz. C. XII. 730/9 (1115)

Edykt.

W sprawie Mosesa Neubauer i Mali Neubauer ur. Hoffman w Stanisławowie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Stanisławowie przeciw Rosie Sekler o wykreślenie prawa zastawu ze stanu biernego realności lwh. 600 gm. Stanisławów ma być pozwanej Rosie Sekler doręczony pozew z dnia 9 grudnia C. XII. 730/9.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Rosa Sekler przebywa, ustanawia się jej w celu strzeżenia jej praw, kuratora w osobie pana dr. Słotwińskiego, adwokata w Stanisławowie.

Tenże kurator zastępywać będzie Rosę Sekler w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XII.

Stanisławów, dnia 9 grudnia 1909.

L. cz. Cg. XIV. 10/10 (1189

Edykt.

Przeciw Racheli vel Róży Pollak. której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie przez Macieja Bełuchowskiego pozew o 101.321 kor. 80 hal. do Cg. XIV. 10/10.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono termin na 8 lutego 1910 o godzinie 10 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanej Racheli vel Róży Pollak ustanawia się pana dr. Jana Mandyczewskiego adw. w Stanisławowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział XIV.

Stanisławów, dnia 25 stycznia 1910.

L. cz. Cw. 135/10 (1) (1104)

Edykt.

Przeciw Jakóbowi Jończowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Abrahama Tuchmana w Tyczynie pozew o 715 kor.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Jakóba Jońca ustanawia się pana adw. dr. Sołtysika w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Rzeszów, dnia 12 stycznia 1910.

L. cz. C. I. 13/10 (1) (1195)

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Leonowi Turnheim, wniesiony został do c. k sądu powiatowego w Przemyślu przez Jakóba Heusteina, Jakóba Segela i Wolfa Amstera pozew o wykreślenie kwoty 321 kor. 40 hal. zpn. wraz z nadzastawami ze stanu biernego 1/2 lwh. 345 ks. gr. gm. Radymno.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę na dzień 9 lutego 1910 o godzinie 9 rano, biuro Nr. 6.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana adw. dr. Schwarza w Przemyślu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Leona Turnheima w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Przemyśl, dnia 18 stycznia 1910.

L. VII/a 325 (1218)

Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906, Dz. p. p. Nr. 5 z roku 1907, c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacyi Stanisław August 2 im. Karwacki dzierżawca apteki w Wojniczu, wniósł podanie 10 stycznia 1910 do c. k. Namiestnictwa o koncesyę na nową aptekę publiczną w Perehińsku, powiat Dolina.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby się w swej egzystencyi zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia wnieśli ustnie, lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej pierwszej instancyi.

Po upływie tego terminu wniesione przedstawienia nie bęką uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 24 stycznia 1910.

L. cz. C. II. 592/9 (2) (1198)

Edykt.

Przeciw Michałowi Sawka we Wielopolu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sanoku przez Antoniego Sawkę pozew o 269 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 23 lutego 1910 przed południem o godzinie 10 biuro 22.

Celem strzeżenia praw Michała Sawki ustanawia się pana dr. Emila Gawła adw. w Sanoku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sanok, dnia 5 stycznia 1910.

L. cz. C. II. 658/9 (1) (1197)

Edykt.

Przeciw Emilii Szot, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sanoku przez Rozalię Szot pozew o zniesienie współwłasności realności objętej lwh. 22 ks. gr gm. Zahutyń.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na 24 lutego 1910 o godzinie 9 przed południem biuro Nr 22.

Celem strzeżenia praw Emilii Szot ustanawia się pana adwokata dr. Ornsteina w Sanoku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższą w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sanok, dnia 6 stycznia 1910.

L. cz. E. 65/10 (1) (1161)

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Stanisławowi Kuligowi wniesiony został przez Jana Budkiewicza wniosek o sprzedaż realności lwh. 86, 87, 905 gm Sucha, celem ściągnięcia kwoty 350 koron zpn.

Celem strzeżenia praw Stanisława Kuliga ustanawia się dlań kuratora pana Jakóba Malczewskiego w Suchej, który zastępywać będzie Stanisława Kuliga w tej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki się nie zgłosi i pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sucha, dnia 15 stycznia 1910.

L. cz. Cw. 191/10 (1) (1146)

Edykt.

Przeciw Wasylowi Utyczowi synowi Fedora, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. Sądu obwodowego w Stryju przez Berla Bienstocka pozew o wydanie wekslowego nakazu zapłaty sumy 700 koron.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dr. Fichnera adwokata w Stryju kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Stryj, dnia 29 stycznia 1910.

L. cz. E. 937/9 (4) (1137 1—3)

Edykt.

Katarzynie Przystałowej w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Zatorze przeciw Ludwikowi Lotce i spóln. o 495 koron ma być doręczoną uchwałą z dnia 21 stycznia 1910 l. E. 937/9 (4).

Ponieważ niewiadomo, gdzie Katarzyna Przystałowa przebywa, ustanawia się dlań w celu strzeżenia jej praw kuratora w osobie pana Józefa Mędrysę w Spytkowicach.

Tenże kurator zastępywać będzie Katarzynę Przystałową w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zator, dnia 21 stycznia 1910.

Ч. сп. С. II. 42 10 (1) (1196)

Едикт.

Против Дмитрови Савчакови, котрого місце побуту не є відоме, вніс Андрій Зайлик з Семушовой в ц. к. повітовім суді в Сяноці позов о 266 кор. 20 сот.

На підставі позву того визначено авдиенцию до устної розправи на день 19 лютого 1910 о годині 12 в полудне до того суду ч. 22.

Для стереженя прав Дмитра Савчака установляє ся пана др. Спіеґля, адвоката в Сяноці, куратором.

Тойже куратор буде повизшого в згаданій справі на его небезпечність і кошта так довго заступати, аж він або в суді зголосить ся або вимінить повновластця.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ II.

Сянок, дня 18 січня 1910.

Kuratele.

L. cz. P. 156/9 (5) (1153 2—3)

Edykt.

Mikołaj Bedziuk Iwana z Ostapkowiec uznany został marnotrawcą, a kuratorem jego Dmytro Bedziuk z Ostapkowiec.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Gwoździec, dnia 11 sierpnia 1909.

L. cz. P. 244/9 (4) (1154 2—3)

Edykt.

Karolina Chrzanowska z Kułaczkowiec uznana została marnotrawczynią, a kuratorem jej Julian Masiuk z Kułaczkowiec.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Gwoździec, dnia 1 grudnia 1909.

L. cz. 4/9 (6) (1071 2—3)

C. k. Sąd krajowy cywilny we Lwowie zawiesza kuratelę nad Franciszkiem Cywińskim we Lwowie z powodu marnotrawstwa i ustanawia kuratorem jego p. Adama Lastowickiego, właściciela dóbr Lipnik.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 31 grudnia 1909.

L. cz. P. 168/9 (1) (975)

Edykt.

Wincenty Krok z Grodku uznany umysłowo niedołężnym.

Kuratorem jego ustanowiony Wojciech Krok z Grodku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Grybów, dnia 10 grudnia 1909.

L. cz. P. V. 113/9 (1056)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Iwana Motruka w Chomczynie.

Kuratorem jego ustanowiono Nykołę Maciockiego w Chomczynie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Kosów, dnia 24 listopada 1909.

L. cz. P. 80/9 (4) (1067)

Za marnotrawnego uznano Józefa Wytaka z Wolicy hnizdyczowskiej.

Kuratorem jego ustanowiono Mikołaja Sabadaszkę z Wolicy hnizdyczowskiej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Żydaczów, dnia 14 października 1909.

L. cz. L. 13/9, P. 3/10 (973)

Edykt.

Za marnotrawną uznano Maryę Czarną w Hlibowie.

Kuratorem jej ustanowiono Piotra Czarnego we Lwowie, ul. Bogusławskiego l. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Grzymałów, dnia 10 stycznia 1910.

Firmy.

L. cz. Firm. 155/9 Stow. II. p. 110 (714)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Wilamowice.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Data statutu: 31 października 1909.

Przedmiot przedsiębiorstwa: staranie się o materyalne i moralne podniesienie członków spółki przez:

a) udzielanie członkom pożyczek potrzebnych w gospodarstwie, przemyśle i handlu z funduszów spółki,

b) danie możności do umieszczania na procent pieniędzy zaoszczędzonych,

c) popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki,

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcya: ks. Andrzej Kondolewicz proboszcz w Wilamowicach przewodniczący, ks. Jan Szymeczko katecheta w Wilamowicach, zastępca przewodniczącego, Jan Fox burmistrz w Wilamowicach, Józef Hanik kasyer gwiny w Wilamowicach i Józef Wójcik rolnik w Hecznarowicach członkowie zarządu.

Podpis firmy: Pod pieczęcią (stampilią) firmy podpisywać będzie przełożony zarządu względnie jego zastępca i jeden członek zarządu.

Ogłoszenia umieszczane będą na tablicy przed lokalem spółki, w razie potrzeby w czasopiśmie wydawanem przez krajowy Patronat dla Spółek rolniczych.

Udziały członków: Jeden udział 10 koron, a jeden członek nie może mieć więcej, niż 5 udziałów.

Odpowiedzialność: nieograniczona.

Data wpisu: 27 grudnia 1909.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Wadowice, dnia 10 grudnia 1909.

L. cz. Firm. 224/9 (871)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Bolechów.

Brzmienie firmy: Towarzystwo oszczędności i kredytu w Bolechowie stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką

Zmiana statutu: § 6 statutów zmieniono na podstawie uchwały walnego zgromadzenia z dnia 11 listopada 1909.

Data wpisu: 21 listopada 1909.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 19 listopada 1909.

L. cz. Firm. 223/9 Spółki B, 47 (870)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedynczych i spółkowych.

Do rejestru firm spółkowych weiągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Skole.

Brzmienie firmy: Firma handlowa Tauby Rechter Synowie Simon Józef Rechter & Comp. w Skolem.

Uprawnieni do zastępstwa dotychczas: Zbiorowo wszyscy trzej spólnicy.

Odtąd: Zbiorowo którzykolwiek dwaj spólnicy.

Podpis firmy dotąd: Pod pieczęcią zawierającą nazwę firmy, lub pod wypisaną przez kogobądź nazwą firmy, podpisywali wszyscy trzej spólnicy imieniem i nazwiskiem.

Odtąd: Podpisywać będą którzykolwiek dwaj spólnicy.

Data wpisu: 20 listopada 1909.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 12 listopada 1909.

L. cz. Firm. 1487/9 Stow. II. 47 (918)

Ogłoszenie.

Ogłasza się, że w miejsce ks. Jana Kuczyńskiego wykrany został członkiem zarządu „Spółki oszczędności i pożyczek w Burakówce" stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką, ks. Stanisław Barnat.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 26 grudnia 1909.

L. cz. Firm. 1507/9 Rg. A. 5 (919)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedynczych i spółkowych.

Do rejestru firm spółkowych Oddziału A. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Zbaraż.

Brzmienie firmy: Krzysztof Zachariasiewicz i Feliks Pruski.

Zmiana firmy: Krzysztof Zachariasiewicz i spółka.

Zakład główny: pozostaje nadal w Zbarażu.

Przedmiot przedsiębiorstwa: młyn ropowy w Zbarażu.

Przystąpił: Józef Merkel.

Wystąpił: Feliks Pruski.

Uprawniony do zastępstwa firmy jest każdy ze spólników, a podpisywać takową będzie Krzysztof Zachariasiewicz początkową literą imienia swego i pełnem nazwiskiem pod pieczęcią firmy.

Dzień wpisu: 1 stycznia 1910.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy Oddział II.

Tarnopol, dnia 30 grudnia 1909.

L. cz. Firm. 411/9 Stow. I. 24 (1002)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych — przy firmie Towarzystwo tkackie w Kosowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Zmiana statutu § 2 o celu towarzystwa i § 4 o przyjmowaniu członków.

1. Członkowie dyrekcyi wystąpili: Kazimierz Jamroz, przewodniczący i Józef Swidziński, kasyer.

2. Członkowie dyrekcyi wybrani: Kazimierz Jamroz, przewodniczącym i Oskar Als c. k. leśniczy w Kosowie, kasyerem.

Data wpisu: 3 grudnia 1909.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy. Oddział II.

Kołomyja, dnia 3 grudnia 1909.

L. cz. Eirm: 1510/9 Stow. I. 225 (1110)

Ogłoszenie.

Ogłasza się, że „Spółka oszczędności i pożyczek w Mielnicy stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ wybrała w miejsce Nykoły Podwysockiego p. Stanisława Zaklikę dyrektora szkoły ludowej w Mielnicy członkiem dyrekcyi i że Ilo Tuczek i dr. Jan Hryniewiecki nadal członkami tej dyrekcyi pozostają.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy Oddział II

Tarnopol, dnia 30 grudnia 1910.

L. cz. Firm. 1859 Rg. A. I. 191 (1174)

Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedynczego.

Wpisano do rejestru handlowego oddział A.:

Siedziba firmy: Gródek Jagielloński.

Brzmienie firmy: „Abraham Mehr“.

Przedmiot przedsiębiorstwa: młynarstwo.

Dzień wpisu: 19 grudnia 1909.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 19 grudnia 1909.

L. cz. Firm. 1114, Spół. II. 560 (1040)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek.

Do rejestru spół. II. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Kraków.

Brzmienie firmy: „J. Freilich et Karmel“.

Zmiana firmy: J. Freylich et Karmel.

Nazwisko właścicielki firmy „Freilichowa“ i nazwisko w podpisie firmy „Freilich“ prostuje się na „Freylichowa“ i „Freylich“.

Dzień wpisu: 30 listopada 1909.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy Oddział III.

Kraków, dnia 29 listopada 1909.

L. cz. Firm. 229/9 Stow. C. 301 (869)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Rozdół.

Brzmienie firmy: Spółka szewców dla dostaw wojskowych w Rozdole, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Data statutu: Rozdół, dnia 24 września 1909.

Przedmiot przedsiębiorstwa: wyrób i dostawa obuwia dla c. k. armii i c. k. obrony krajowej na wspólny rachunek i niebezpieczeństwo i nabywanie w tym celu wszelkich artykułów w zakres szewstwa wchodzących.

Czas trwania nieograniczony.

Dyrekcya: Kazimierz Pilc w Rozdole dyrektor, Jędrzej Sawicki szewc w Rozdole jako kasyer i Ludwik Rutowicz szewc w Rozdole, jako kontrolor.

Podpis firmy: Pod firmą stowarzyszenia umieszczą swe podpisy dwaj dyrektorowie.

Ogłoszenia nastąpią w dzienniku wychodzącym we Lwowie.

Udziały członków: 100 koron.

Odpowiedzialność: Udziałem i dalszą kwotą dochodzącą do dwukrotnej wysokości udziałów.

Data wpisu: 24 listopada 1909.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 12 listopada 1908.

L. cz. Firm. 1185 Sp. II. 560 (1041)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek.

Siedziba firmy: Kraków.

Brzmienie firmy: J. Freylich et Karmel.

Zmiana firmy: J. Freylich & Karmel.

Dodpis firmy opiewa: „J. Freylich & Karmel“, czyli że łącznik między nazwiskami wpisanym zostanie nie słówkiem „et“ lecz znaczkiem &.

Dzień wpisu: 27 grudnia 1909.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 24 grudnia 1909.

L. cz. 334/9 Stow. III. 1 (1099)

Obwieszczenie.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Nienaszów.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Nienaszowie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Data statutu: Nienaszów, 28 listopada 1909.

Przedmiot przedsiębiorstwa stanowi udzielanie członkom kredytu w gospodarstwie, przemyśle i handlu, lokacya oszczędności tychże i popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcya: Ksiądz Stanisław Ptaszkowski, proboszcz w Nienaszowie, jako przełożony zarządu, Tomasz Kiełtyka, rolnik w Nienaszowie, jako zastępca przełożonego, Jan Leśniak, Jędrzej Delimata i Wawrzyni c Leśniowski, rolnicy w Nienaszowie, jako członkowie zarządu.

Podpis firmy: Pod brzmieniem firmy zamieszczą własnoręcznie podpisy przełożony lub tegoż zastępca i jeden z członków zarządu.

Ogłoszenia umieszczane będą na tablicy przed lokalem spółki, a ewentualnie także w „Czasopiśmie dla spółek rolniczych“ wydawanem przez krajowy patronat.

Udziały członków wynoszą po 10 kor., jeden członek może mieć najwyżej pięć udziałów.

Odpowiedzialność nieograniczona.

Data wpisu: 3 stycznia 1910.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy Oddział IV

Jasło, dnia 31 grudnia 1909.

L. cz. Firm. 10/10 (1106)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego dla stowarzyszeń zarobkowo-gospodarczych firmy: „Spółka oszczędności i pożyczek w Dzikowcu, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“ z uwidocznieniem w odnośnej rubryce następujących okoliczności:

Spółka ta zawiązaną została na podstawie statutów uchwalonych na walnem zebraniu członków założycieli w Dzikowcu dnia 19 grudnia 1909.

Siedzibą spółki jest gmina Dzikowiec powiat Kolbuszowa a okręg jej stanowią gminy Dzikowiec, Lipnica, Wildenthal, Płazówka i Kopcie.

Celem spółki jest starać się o materyalne i moralne podniesienie członków spółki mianowicie:

a) udzielanie członkom w miarę potrzeby użyteczności celu i w miarę funduszów, pożyczek potrzebnych w gospodarstwie, przemyśle i handlu, a to z funduszów, które spółka na ten cel gromadzi przy pomocy wspólnej nieograniczonej poręki swych członków,

b) danie możności do umieszczania na procent pieniędzy zaoszczędzonych a marnie leżących, w ten sposób, iż spółka przyjmuje i oprocentowuje wkładki oszczędności,

c) popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki.

Zarząd spółki wybrany na powołanem zebraniu składa się z następujących członków: Waleryana Jeziarkowskiego, kierownika szkoły w Dzikowcu, jako przełożonego zarządu, Józefa Pastuły z Dzikowca, jako zastępcy przełożonego zarządu, oraz członków zarządu Adama Lotza z Wildenthal, Walentego Cudo z Kopciów, Adama Strauba z Lipnicy, Jakóba Puka z Lipnicy, Adama Ziby z Płazówki, wszystkich rolników.

Ogłoszenia umieszczane będą na tablicy przed lokalem spółki, a wrazie potrzeby także w czasopiśmie wydawanem dla spółek przez krajowy Patronat.

Członkowie spółki ręczą wspólnie (solidarnie) całym swym majątkiem za zobowiązania spółki wobec osób trzecich, o ileby na pokrycie tychże zobowiązań wrazie likwidacyi lub upadłości spółki majątek jej nie wystarczał.

Spółkę podpisywać się będzie w ten sposób, iż pod pieczęcią (stampilią) firmy położy podpis swoj przełożony zarządu względni jego zastępca i jeden z członków zarządu.

Rzeszów, dnia 8 stycznia 1910.

L. cz. Firm. 1315/9 Stow. II. 352 (842)

Protokołowanie firmy.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu ogłasza, że do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpisano firmę: „Towarzystwo dyskontowe, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w Trembowli“, po niemiecku: „Disconto-Gesellschaft, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung in Trembowla“ z tem, że stowarzyszenie to zawiązało się na podstawie statutów z daty Tarnopol dnia 21 października 1909.

Przedmiotem przedsiębiorstwa jest dostarczanie członkom swoim na umiarkowany procent gotowych pieniędzy potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie, przemyśle i handlu za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.

Dyrekcya składa się:

1: Izaka Wechslera i z

2. Salamona Aspisa, kupców w Trembowli.

Do ważności zobowiązania stowarzyszenia wobec osób trzecich potrzeba podpisu dwóch członków dyrekcyi, tak samo do ważnego kreślenia firmy stowarzyszenia, która w ten sposób podpisuje, iż do firmy stowarzyszenia wypisanej lub stampilią wyciśniętej dołączają swe podpisy obaj dyrektorowie.

Za zobowiązania stowarzyszenia odpowiadają wszyscy członkowie aż do dwukrotnej wysokości deklarowanego udziału.

Ogłoszenia stowarzyszenia uskuteczniane będą w czasopiśmie lwowskiem „Samopomoc“.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 18 grudnia 1909.

Ч. сп. Фірм. 1500 Стов. II. 181 (1009)

Оголошене.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний в Тернополи оголошує, що вписано до реєстру стоварншень заробкових і господарских:

в рубриці III. „Общество кредитове „Самопомощь“, товариство зареєстрованое з необмеженою порукою в Городници,

в рубриці IV. Городница,

в рубриці VI. Стоваришене то полягае на статутах з дня 26 новембрія 1909.

Цѣлею общества есть соединити господарскі сили своїх членів для їх доробитка а для переведеня своеї цѣли будеть общество:

а) купувати, арендувати і наймати ґрунти і будинки в цѣли веденя спільного господарства спільними силами своїх членів в їх хосен,

б) уряджувати склади (маґазини) нарядів господарских, навозів, збіжа, насіня і инших землеплодів для своїх членів та в їх хосен,

в) провадити для своїх членів торговлю средствами поживи і предметами потрібними для домашного і рільничого господарства та для ремесла і промислу своїх членів,

г) займати ся перетворюванем продуктім господарских своїх членів і продажию витворів своїх членів,

д) приймати капітали до обороту за условленим опроцентованем,

е) удїляти лиш своїм членам дешевих і приступних позичок на піднесене їх господарства або промислу.

Заряд стоваришеня зложений зі слїдуючих членів:

1. Іван Сопотяк,

2. Іван Будзь,

3. Стефан Ф. Поцтивий, господари з Городници.

Фірму стоваришеня підписує ся в той спосіб, що під печаткою фірми кладе підпис двох членів заряду.

Оголошеня стоваришеня уміщувані будуть на таблици перед льокалем спілку або в однім з львівских ґазет.

Порука членів є необмежена.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.

Тернопіль, дня 30 грудня 1909.

Ч. сп. Фірм. 5/10 Стов. I. 629 (1192)

Впис фірми заробкового і господарского стоваришеня.

Вписано до реєстру заротковых і господарских стоваришень.

Осідок стоваришеня: Городилів.

Фірма звучить: Торговельна Спілка“ в Городилові, стоваришене зареєстроване з обмеженою порукою.

Дата статуту: Городилів дня 30 грудня 1909.

Предмет підприємства: Цїлею стоваришеня є сполучити господарскі сили своїх членів для їх добробиту.

В тій цїли буде стоваришене:

а) куповати, арендувати і наймати ґрунтів і будинкі в цїли ведeня вспільного господарства спільними силами своїх членів в їх хосен,

б) уряджувати склади (маґазини) знарядів господарских, навозів, збіжа, насїня і ріжних плодів землї для своїх членів і в їх хосен,

в) провадити для своїх членів торговлю средствами поживи і предметами потрібними для домашного і рільничого господарства, як також для ремесла і промислу своїх членів,

г) занимати ся перетворюванем продуктів господарских своїх членів і продажию витворів своїх членів,

ґ) приймати капітали до обороту за условленим опроцентованем,

д) удїляти лише своїм членам дешевих і приступних позичок для піднесеня їх господарства або промислу.

Час треваня: неозначений.

Дирекция: 1. Лев Захарчук, 2. Юліян Гомотюк і 3. Іван Безпалко, всї з Городилова.

Підпис фірми: Стоваришене підписує важно двох членів управи (дирекциї)

Оголошеня стоваришеня будуть уміщувані на таблици льокаля стоваришеня або в однім з львівских часописий, яку означить Надзираюча Рада.

Удїл членів по 5 (пять) кор.

Відвічальність до чотирократної висоти удїлу.

Дата впису: 10 січня 1910.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.

Золочів, дня 10 січня 1910.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu w Kamionce Strumiłowej,

Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, odbędzie się dnia **13 lutego 1910** o godzinie 7 wieczorem w biurze stowarzyszenia

z następującym porządkiem dziennym:

1. Uzupełniający wybór jednego Dyrektora w miejsce ustępującego p. Nachmana Finkla i jednego zastępcy dyrektora.
2. Wybór Rady Nadzorczej według statutów.
2. Wybór komisyi rewizyjnej.

Kamionka Strumiłowa, dnia 3 lutego 1910.

Dyrekcya.

Ogłoszenie.

XVIII. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

członków Towarzystwa Zaliczkowego w Dukli,

stow. zarej. z ogr. poręką, odbędzie się dnia **14 lutego 1910** r. o godzinie 11·30 w południe w lokalu własnym

z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1909.
3. Sprawozdanie komisyi kontrolującej z czynności za r. 1909 z wnioskiem na udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności za r. 1909.
4. Wniosek Rady Nadzorczej co do rozdziału czystego zysku za r. 1909.
5. Wybór jednego zastępcy prezesa i 5 członków Rady Nadzorczej.
6. Propozycya z Rady Nadzorczej co do zatwierdzenia wyboru 2 członków Dyrekcyi i jednego zastępcy, po myśli § 49 statutu.
7. Wybór 3 członków komisyi kontrolującej na rok 1910.
8. Odczytanie sprawozdania z lustracyj za r. 1909 przez lustratora Banku krajowego i Związku stow. zarob. i gosp.
9. Wnioski i interpelacye członków, dotyczące spraw Towarzystwa: Udział w głosowaniu brać mogą ci tylko członkowie, którzy się wykażą książeczką udziałową na własne imię opiewającą z wpłaconym udziałem najmniej 100 koron, według przepisów statutu § 57 a) i 59.

Dukla, dnia 3 lutego 1910.

Sekretarz: **Feliks Sokulski** m. p.

Prezes: **Adam hr. Męciński** m. p.

Ogłoszenie licytacyi.

Fundacya Stanisława hr. Skarbka ogłasza licytacyę ofertową na dzierżawę następujących przedmiotów na lat dwanaście od 25 czerwca 1910 począwszy.

1. Młyn wodny w Demni ad Drohowyże z gruntami o powierzchni około sześćdziesiąt ośm morgów.

2. Młyn wodny „na Grobli“ w Drohowyżu z gruntami około pięciu morgów.

3. Rybołowstwo na stawie o powierzchni około sześćdziesiąt hektarów w Demni ad Drohowyże.

Termin wnoszenia ofert do końca lutego 1910 do centralnej Administracyi Fundacyi we Lwowie, gmach Skarbka, gdzie można przejrzeć szczegółowe warunki licytacyjne.

Z Administracyi centralnej Fundacyi hr. Skarbka.

F. Skarbek w. r.

Na wszystkie

bez wyjątku PISMA CODZIENNE miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACYE ARTYSTYCZNE, MODY, ZURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincyę po cenach redakcyjnych - - - - - - - - -

Ajencya Dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego

Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.

Rok 1909. **Rok XI.**

NOWOŚCI MUZYCZNE

Jedyne polskie pismo nutowe, poświęcone utworom fortepianowym, z dodatkiem literackim, wychodzi przy końcu miesiąca.

Na treść zeszytów składają się: **nowości klasyczne, salonowe, taneczne, wyjątki z oper, operetek** oraz **transkrypcye celniejszych melodyi polskich**, słowem wszystko co może dać w dziedzinie belletrystyki fortepianowej współczesna twórczość polskich i zagranicznych kompozytorów; w dziale literackim: artykuły fachowe, bezstronna krytyka oraz liczne wiadomości ze świata muzycznego.

Wartość nut naszego rocznika, według cen księgarskich, **wynosi przeszło 25 rubli.**

Prenumerując **„Nowości Muzyczne“** oszczędza się wydatku nabywania nut, których ceny są obecnie bardzo wysokie.

Cena rocznie: rb. 5, z przes. poczt. rb. 6, za granicą rb. 7. Półrocznie i kwartalnie w tymże stosunku. **Zeszyt okazowy kop. 60.**

Premia dla rocznych abonentów: a) **bezpłatnie trzy poprzednie zeszyty** lub **portret Chopina** z obrazu Ary-Scheffera i b) **pół ceny t. j za rb. 1 kop. 50. „A B C“ Elementarną szkołę na fortepian prof. A. Różyckiego**, op. 50.

Najnowsze to dzieło znanego pedagoga daje się świetnie zastosować przy nauce gry fortepianowej od samego początku, usuwając w zupełności potrzebę nabywania nut w ciągu roku. Na przesyłkę premium należy dołączyć kop. 30.

Adres redakcyi i administracyi: Warszawa, **Krak.-Przed. 6, telefon 143-15.**

AGENCYA DLA GALICYI WE LWOWIE
u Stanisława SOKOŁOWSKIEGO, Pasaż Hausmana l. 9.

C. K. UPRZYW. GALICYJSKI AKCYJNY BANK HIPOTECZNY.

Czterdzieste drugie

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Akcyonaryuszów

c. k. uprzyw. galicyjskiego akcyjnego Banku hipotecznego

odbędzie się

we wtorek dnia 22 marca 1910 o godzinie 10 przed południem w gmachu Banku hipotecznego we Lwowie.

Przedmioty rozpraw:

1. Sprawozdanie z obrotów Banku za rok 1909.
2. Sprawozdanie Rady nadzorczej o zamknięciu rachunków i powzięcie dotyczącej uchwały.
3. Oznaczenie dywidendy za rok 1909.
4. Wniosek na powiększenie kapitału akcyjnego o kwotę 3,200.000 kor.
5. Wniosek na zmianę statutu.
6. Wybór dwóch członków i wybór uzupełniający dwóch członków Rady nadzorczej (§ 43).
7. Sprawozdanie o stanie funduszu pensyjnego i o zmianie statutu emerytalnego.
8. Ustanowienie wynagrodzenia za czynności członków Rady nadzorczej (§ 61 statutów).

PP. Akcyonaryusze, którzy mają zamiar wziąć udział w tem Walnem Zgromadzeniu, zechcą w myśl § 33 statutu złożyć akcye swoje najdalej do dnia 22 lutego b. r. w głównej kasie Towarzystwa we Lwowie, lub we filiach Zakładu w Czerniowcach, Krakowie i Tarnopolu, na które oprócz pokwitowania wydane im będą także karty legitymacyjne, uprawniające do wstępu na Walne Zgromadzenie.

PP. Akcyonaryusze, którzy przysługujące im prawo głosowania zamierzają wykonać przez pełnomocników, zechcą pełnomocnitwa, na odwrotnej stronie kart legitymacyjnych umieszczone, wypełnić i własnoręcznie podpisać.

Zamknięcie rachunków i bilans złożone będą na ośm dni przed Walnem Zgromadzeniem w Sekretaryacie Banku, gdzie za okazaniem karty legitymacyjnej będą PP. Akcyonaryuszom wydane.

Lwów, dnia 26 stycznia 1910.

Rada nadzorcza.

§ 63. W każdem Walnem Zgromadzeniu głos mają ci akcyonaryusze, którzy przynajmniej na 4 tygodnie przed zebraniem się zwyczajnego lub nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia złożyli nadające im prawo głosowania akcye wraz z niezapadłymi jeszcze kuponami w kasie Towarzystwa, lub w innych miejscach, które Rada nadzorcza przy ogłoszeniu zwołania oznaczy. — Na złożone akcye wydawane będą kwity i karty legitymacyjne do wstępu na Walne Zgromadzenie.

§ 65. Każdy akcyonaryusz ma prawo do tylu głosów, ile razy po 10 akcyj złożył. Żaden jednak z akcyonaryuszów, bez względu, czy w własnem imieniu, czy jako pełnomocnik głosuje i żaden pełnomocnik, czy jednego, czy więcej akcyonaryuszów, więcej jak 50 głosów mieć nie może.

§ 66. Prawo głosowania na Walnem Zgromadzeniu może wykonać akcyonaryusz tak osobiście, jakoteż przez umocowanie drugiego akcyonaryusza, mającego prawo głosowania. Wyjątkowo mogą być zastąpieni małoletni przez swego opiekuna, zostający pod kuratelą przez swego kuratora, kobiety przez pełnomocnika. Spółki handlowe przez jednego z prowadzących firmę stowarzyszenia, wogóle przez członka do tego umocowanego, osoby moralne przez jednego z swych przełożonych, chociażby sami nie byli akcyonaryuszami.

(Przedruk nie będzie płacony).

Paryska wszechświatowa wystawa 1900 „Grand prix“

Kwizdy płyn restytucyjny

woda do zmywania koni.

Cena 1 flaszki K 2·80. Przeszło od 40 lat w użyciu w stajniach nadwornych, stajniach wyścigowych, dla wzmocnienia przed i pobudzenia sił na nowo, po uciążliwych trudach, przy tężenin ściegni i t. p. uzdolnia konia do podjęcia nadzwyczajnych wysiłków.

Kwizdy płyn restytucyjny

Tytuł, winieta i opakowanie prawnie chronione Prawdziwy tylko z obok stojącą marką ochronną. Otrzymaś można we wszystkich aptekach i drogueryach.

Illustr. katalogi darmo i opłatnie przez główny skład:

Franz Joh. Kwizda c. i k. austr. węg. król., rum król. bułgarski nadworny dostawca, — **Apteka domowa Korneuburg koło Wiednia.**



Kawa palona

za pomocą gorącego powietrza

ściśle podług zasad hygieny, znakomita w smaku i aromacie

codziennie świeżo palona



1/2 kilo kawy palonej Melange	Nr. I.	1 kor. 60 hal
1/2 „ „ „ „	Nr. II	1 kor. 80 hal
1/2 „ „ „ „	Nr. III.	2 kor. 20 hal
1/2 „ „ „ „	Nr. IV.	2 kor. 40 hal.
1/2 „ „ Melange cesarska	Nr. V.	2 kor. 80 hal.

poleca

Handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla

we Lwowie, Teatralna 3,

naprzeciw katedry.

KSIĘGARNIA ZIENKOWICZA i CHĘCIŃSKIEGO

we Lwowie, ul. Teatralna l. 1,

otrzymała na skład główny i poleca

J. W. Z. W krainę dziecka

Rzecz o uroku dziecięctwa młodym i starym ku rozrywce i rozwadze.

Lwów 1910. Cena kor. 3·—,

z przesyłką pocztową kor. 3·35.

„W krainę dziecka“ czyta się jednym tchem jak powieść, która zarazem podnosi, jak poemat, uczy jak traktat filozoficzny. Natchnione teksty Pisma św., wyjątki z bogatej „bibliografii dziecka“ poezyi naszej i obcej, ujęte w harmonijną całość na tle własnych poglądów i spostrzeżeń autora pełnych miłości i zrozumienia dziecięcej duszy, a przytem jasność, wyrazistość i prostota formy złożyły się na całość prześliczną, która wprowadzając ducha w krainę pięknej dzieciej duszy rozbudza w nim pęd niepowstrzymany by „żyć wśród dzieci, dla dzieci, jak dzieci“.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

JAN IHNATOWICZ

poleca

wyśmienite mydła toaletowe

z własnej fabryki, wyszczególnione 15 medalami zasługi i 3 dyplomami honorowymi.

Mydło do golenia brody 50 h.
Mydło migdałowe, bardzo delikatne, 50 h.
Mydło balsamiczne, wybiela i wydelikaca skórę, 80 h.
Mydło żółtkowe, bardzo dobre i przyjemne w użyciu, 60 hal.
Mydło ziołowe, otrzymuje się z ziół aromatycznych, łagodząco i uzdrawiająco wpływa na skórę, 50 h.
Mydło piżmowe, posiada bardzo przyjemny piżmowy zapach, 60 h.
Mydło paczulowe, przyjemnej woni bardzo poszukiwane, 60 h.
Mydło oliwne dla niemowląt i dzieci, nadzwyczaj delikatne, 72 h.
Mydło z igieł sosnowych, przyjemne w użyciu, skutecznie ochrania skórę od liszajów i wyrzutów, 60 h.
Mydło ogórkowe, prawdziwe znane powszechnie ze swych znakomitych skutków, 1 K.
Mydło fiołkowe, przyjemnej woni, 70 h.
Mydło kosmetyczne, usuwa piegi, opalenia słoneczne twarzy, przywraca świeżość i białość 1 K. 20 h.
Mydło hygieniczne, odznaczające się olejkowatością, nadzwyczaj delikatne i specyalnie zastosowane do twarzy 1 K.
Mydło ryżowe, do wydelikacenia i wybielenia twarzy 1 K. 20 h.
Mydło glicerynowe, białe, łatwo pieniące, wybornie oczyszcza skórę i chroni od wyprysków 60 h.
Mydło z gliceryny i wody kolońskiej, znakomite 50 h.
Mydło glicerynowe, płynne, oczyszcza skórę od pryszczy, liszajów, iradzików, flaszka 80 h.
Mydło wschodnich piękności, usuwa zmarszczki, wybiela płeć, odświeża i odmładza 1 K. 60 h.
Mydło Venus, oprócz nader przyjemnego zapachu posiada nieocenione własności odmładzające i upiększające 3 K.
Mydło księżniczek, znakomite do twarzy, 1 K. 20 h.
Mydło liliowe, odznacza się szczególnemi własnościami, bardzo korzystnie wpływa na skórę, wybiela i wydelikaca twarz, usuwa zgrubiały i pomarszczony naskórek przezco twarz nabiera świeżości, delikatności i przyjemności 1 K. 60 h.
Mydło sałatowe, znakomicie wpływa na skórę, chroni od wszelkich wyrzutów i zmarszczek, 1 K. 36 h.
Mydło Lilas, oprócz własności hygienicznych, posiada nader przyjemny zapach udzielający się skórze, 80 h.

Nabyć można **we Lwowie** w sklepach własnych **ul. Sykstuska 25 i ul. Hetmańska 6. — W Krakowie, Sukiennice 20. — W Przemyślu, ul. Mickiewicza 11,**

oraz we wszystkich pierwszorzędnych sklepach i aptekach.

DROBNE OGŁOSZENIA

od wyrazu petitem 3 halerze, tłustym petitem 4 halerze.

Oesterreichisch-ungarische Bank.

Auf jede Aktie der Oesterreichisch ungarischen Bank entfällt für das zweite Semester 1909 (61. Dividenden-Coupon) eine Dividende von

Dreiundfünfzig Kronen 40 Heller,

welche vom 4. Februar l. J. an bei den Hauptanstalten in **Wien** und **Budapest**, sowie bei **sämtlichen Filialen** der Oesterreichisch-ungarischen Bank ausbezahlt wird.

Wien, am 3. Februar 1910.

Oesterreichisch-ungarische Bank.

Popovics
Gouverneur.

Schreiber Generalrat. **Pranger** Generalsekretär.

(Nachdruck wird nicht honorirt.)

Bank austryacko-węgierski.

Za drugie półrocze 1909 r. (61. kupon dywidendowy) przypada na każdą akcyę Banku austryacko-węgierskiego dywidenda w kwocie

pięćdziesiąt trzy koron 40 halerzy

którą wypłacać będą, od 4. lutego b. r. począwszy, zakłady główne Banku w **Wiedniu** i **Budapeszcie**, jakoteż **wszystkie filie** Banku austryacko węgierskiego.

Wiedeń, dnia 3. lutego 1910.

Bank austryacko-węgierski

Popovics
Gubernator.

Schreiber generalny radca **Pranger** generalny sekretarz.

(Przedruk nie będzie płacony).

Konkurs.

Towarzystwo prawnej ochrony podatników w Krakowie przyjmie emerytowanego urzędnika skarbowego, biegłego w sprawach administracyjno-skarbowych do prowadzenia biura.

Zgłoszenia z podaniem warunków oraz o bliższe informacye należy nadsyłać najpóźniej do 5 lutego na ręce wiceprezesa WP. Adama Wiśniewskiego, Kraków, c. k. Towarzystwo rolnicze.

Ogromna nędza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgoręcej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy ul. Romanowicza l. 10, u Michała Miśków, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracyi naszego pisma.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.